

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. „Przewodnik“, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył wydać najmościwiej następujące Najwyższe pismo odręczne:

Kochany Kuzynie generale broni Arcyksiążę Rainerze!

Wielokrotnie już nadarzyła Mi się upragniona sposobność przywodzenia na pamięć tych wybitnych zasług, jakie Wasza Miłość zdobyłeś sobie na stanowisku naczelnego komendanta Mojej obrony krajowej. A jeżeli sprawiało to zawsze Mojemu sercu prawdziwą radość, stało się dla Mnie obecnie, gdy po raz dwudziesty piąty powraca ów dzień, w którym postawiłem Waszą Miłość na czele Mojej obrony krajowej, szczególniejszą potrzebą dać ponownie wyraz uczuciom Mojej najgorętszej wdzięczności za Pańską tyle skuteczną działalność i znakomite sprawowanie dowództwa.

Tak samo jak Wasza Miłość współdziałał w sposób tyle skuteczny w organizacyjnych pracach, czego wymagał bez przerwy postępujący stale naprzód rozwój Mojej obrony krajowej, tak samo wywierałeś nieskończone gorliwy, zawsze niezmiernie i świadomy celu wpływ na bojowe wywiczenie Mojej obrony krajowej, dzięki czemu stała się ona tyle cenną częścią Mojej siły zbrojnej.

Tak tedy żywią we wdzięcznym sercu za Twoją pełną ofiarności działalność najgorętsze życzenie, aby Wasza Miłość mógł jeszcze przez długi szereg lat poświęcać Mi Swoje przejęte całkowicie oddaniem się usługi i pozostał dla Mojej obrony krajowej tem, czem Wasza Miłość byłeś dla niej jako jej twórcy naczelnego komendanta i gorący orędownik jej interesów.

Schönbrunn, 14 czerwca 1897.

Franciszek Józef m. p.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyżej podpisanym dyplomem wynieść najmościwiej majora pułku artylerji imienia Józefa Waclawa ks. Liechtensteina nr. 9 Aleksandra Czernieckiego do stanu szlacheckiego.

### E d y k t.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona w skutek reskryptu wys. c. k. Ministerstwa kolei żelaznych z 4 czerwca b. r. l. 8629/IV. komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspertyczną dla urządzenia wodociągu dla stacji Zaleszczyki wschodnio-galicyskich kolei lokalnych odbędzie się dnia 14 lipca 1897 o godzinie 1 popołudniu na miejscu.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 (Dz. u. p. nr. 30) w urzędzie gminnym i w kancelaryi obszaru dworskiego w Zaleszczykach starych przez 14 dni do przejścia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wyłączeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Zaleszczykach lub przy komisji na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

### Obwieszczenie

c. k. lwowskiego Namiestnictwa z dnia 19 czerwca b. r. do l. 51374, o rozporządzeniu c. k. Namiestnictwa Austrii dolnej w sprawie wzbronienia przywozu zwierząt racicowych z powiatu politycznego Rawa ruska w Galicyi do Austrii dolnej, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru „Gazety Lwowskiej“.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 czerwca.

Właśnie mija ćwierć wieku, jak weszła w życie przyjęta przez Radę państwa ustawa o obronie krajowej, mocą której wytworzono kadry dla obrony krajowej a zarazem silne podstawy, na których miała spocząć i rozwijać się ta nowa organizacja wojskowa. Równocześnie nastąpiła ważna zmiana w naczelnem kierownictwie wojskami obrony krajowej. Dotychczasowy naczelnik ich komendant a zarazem generalny Inspektor artylerji Najd. Arcyksiążę Wilhelm otrzymał na własną prośbę wniesioną ze względów służbowych, zwolnienie od obowiązków naczelnego komendanta obrony krajowej a Jego miejsce zajął Najd. Arcyksiążę Rainer. Nadzieje łączące wówczas z tą nominacją ziściły się najzupełniej a najświetniejszym tego świadectwem jest zamieszczone powyżej Najw. pismo odręczne do Jego Ces. Wysokości z okazji przypadającego w dniu dzisiejszym ćwierćwiekowego jubileuszu objęcia poruczonego Mu ważnego i pełnego odpowiedzialności stanowiska. W tych dwudziestu pięciu latach Najd. Arcyksiążę pomimo licznych trudności potrafił powierzoną Jego pieczy i zmuszoną przechodzić przez różne okresy rozwoju obronę krajową, postawić na tem stanowisku, na którym obecnie się znajduje. Jest ona dzisiaj już tem, czem mieć ją chciała organizacja wojskowa: potężnym czynnikiem w ustroju sił zbrojnych Monarchii. Praca Najd. Jubilata była cicha lecz obfita w rezultaty a niezawodnie niezmiernym, pełnym poświęcenia zabiegom Jego Ces. Wysokości należy zawiązać, że obrona krajowa stoi w tej chwili na takim stopniu dzielności bojowej, iż mogłaby, gdyby okazała się tego potrzeba, kroczyć ramię przy ramieniu

16)

L. GLATMAN.

## SMOLEŃSKIE WSPOMINKI

POWIEŚĆ HISTORYCZNA.

VII.

(Ciąg dalszy).

P. Słizien pióro rzucił, zerwał się z zydlą i szybko wybiegł z izby. Hetman tymczasem coraz to szybciej po kwaterze chodził i myślał pogłębiał moskiewskie sprawy.

— Idą oni ku nam, możemy i my ku nim. Pomykłem, niespodzianie, chrząszcza im po nosie puścimy, a oni wzięwszy dobrze po boku „zrejerują“ się w zad.

My za nimi, prosto w stolicę... Moskwa bramy nam otwiera... Szujskiego z tronu strącamy, na imię Władysława lud przysięgę wierności składa i chresty każe... Oj! żeby to, żeby... jedno siły nasze za małe, żołd niewypłacony, konie schudzone, a tam wojska liczne, w dodatku zaś Pontusa hufce dobrze w boju wywiczone i karne jak rzadko!

I wahać i wzbraniać się począł hetman w postanowieniach, gdy p. Słizien z doniesieniem wrócił, że król czeka na niego.

Przybrał się tedy p. Żółkiewski odświętnie, konia sobie podać kazał i postanowiwszy nie odstąpić od raz powziętego zamiaru, pojechał do króla.

— Cóż mi za nowiny waszmość przynosisz? — spytał Zygmunt ujrawszy wodza przed sobą.

— Pragnę, ostatek sił dobywszy, Waszej Królewskiej Mości służby moje ofiarować — rzekł Żółkiewski — i z kwarcianymi przeciw Moskwie wyruszyć.

Zmarszczył się król.

— Czy waszmości świat zbrzydł, że tak małymi siłami ważyłbyś się czoło stawiać tak liczniemu nieprzyjacielowi?

— Jużem ja wszystkie przeszkody na uwagę brał — odrzekł hetman — i takem w końcu rozważył, że się lepiej na odwagę puścić, niż tu gnić w obozie i czekać, aż nas stąd jak tchórzliwych szaraków wygonią. Prawda, że wojska całego wziąć tylko mogę trzy tysiące husary i nieco piechoty, podczas gdy tam jako mię słuch dochodzi, 80.000 ludzi ku nam zdąża, ale mi się zda, że gdy wrogom w polu zdzierzeć nie zdołamy, toć są jeszcze inne sposoby wojowania, których się uczepimy, Moskwicina pogrążyć możemy. Głodem, niewczasami morzyć ich będziemy i o to usilnie się starać, aby wszystkie ich sprawy, nie gorzej niż nasze znać; wreszcie — zda mi się, że moskiewskie zawieruchy różnymi paroksyzmami zarazone zbyt długo trwają, żeby nie były bliskimi upadku. *Amor belli* stygnie w nich, mimo powodzenia, a i żołdu najemnym żołnierzom wnet nie starczy Szujskiemu. Kto w końcu wiedzieć może, żali nam Bóg nie poszczęści i w otwartym polu nie pobijem nieprzyjaciela!

— To szalona myśl! — zawołał król — na złamanie szyi, na niechybne jatki iść. P. Potocki dwa razy tyle wojsk ma, a zawałał się.

— Pan wojewoda brackiowski niekrzepkiem zdrowiem się cieszy — rzekł hetman — nie dziw tedy, że nie poszedł, ja jednak za zezwoleniem i wiadomością Waszej Królewskiej Mości stanowczo pójdę!

Długo się król namyślał, sprzeciwiał i perswadował, aby się hetman nie ważył na tak śmiały a ryzykowny krok, lecz wszystkie namowy daremne były.

— Ha! — rzekł w końcu Zygmunt — wszak to wiadoma rzecz, że waszej miłości eksperjencyi, męstwa i rozwagi w boju nie brak, gdyby mi to więc nie pan Żółkiewski, ano jaki szalony łeb, co mi tu waszmość przedkładaś, zaprojektował, — stanowczo bym się

przeciwił, lecz waszmość stary wódz i nie w takich opalach był, najlepiej tedy wiesz, jak sobie poczęć, aby ojeźdźnie pożytku przysporzyć, a nam wstydu oszczędzić. Jeżeli szczerze rzec mam, to od czasu jak drudzy tam iść nie chcieli, rozważyłem w duszy, że nikt tej biedzie nie zaradzi, jedno waszmość, ale się z tem dotąd odzywać nie śmiał, boć sam widzę, jako siły twoje za małe są. Skoro tedy waszmość dufasz, że sobie poradzisz, to idź, lecz dla dobra naszego i ojeźdźny bacz, abys nam zdrów i cało wrócił. — Boże zdarz! Boże pomóż! Boże wyrwij nas z tych głębin, a do przystani pożądaných żyćzeń szczęśliwie pozwól dopłynąć — mówiąc król ręce złożył i oczy w górę wzniosł, a potem hetmana za głowę ścisnął, zęgnął serdecznie i błogosławił na drogę.

VIII.

Siły, z jakimi hetman z obozu poszedł, wynosiły ledwie czternaście chorągwi husaryi, którym przydano szczupłą garstkę królewskiej piechoty wraz z Kozakami, ale byli to wszystko żołnierze chłop w chłopa dorodni, bitni, w boju doświadczeni i do rygoru wojskowego nawykli.

Czołem szły rotety hetmańskie pod komendą p. Słiznia, którego p. Żółkiewski na wyjeździe w nagrodę wojennych usług i trudów w niewoli poniesionych mianował porucznikiem chorągwi. Pocieszyła go ta ranga nie lada, tem bardziej, jako mu już teraz błyskała nadzieja, że w Moskwie odnajdzie i ocali drogą sercu dziewczoję.

Za nim zdążyły chorągwie p. Strusia i wojewody ruskiego Daniłowicza, dalej zaś rotety pp. Kalinowskiego, Borkowskich, Bobowskiego, Kazanowskiego i księcia Poryckiego, a wszystkie choć nie w szkarłatach, jedno w pakłakach, falendyszach i ciężkich stalowych zbrojach, ale tak dziarskie i do boju ochotne, iż z niemi bogato przybrane rotety największych nawet magnatów w paragon iść nie mogły.

Z tem to wojskiem szedł hetman ku Białej rozumiejąc, że tam zastanie hufce nieprzyjaciół, z którymi będzie mógł rozprawić się w otwartym polu. — Ale wojska moskiewskie tak daleko się jeszcze nie zapędziły; odpocząwszy tedy dwa dni pod Białą, obrócił się wódz polski ku stolicy.

W drodze na Szujku spotkał hufy Zborowskiego, które za namową posłów polskich przeszły z tuszyńskiego obozu na stronę Zygmunta. Tam to doszły go również wiadomości o ruchach nieprzyjacielskich, mianowicie, że Dymitr Szujski czeka u Możajska na wojska cudzoziemskie Pontusa, który się dotąd w Moskwie z carem o żołd targuje, i że tenże Dymitr wysłał już przed sobą pod wodzą Wołujewa co przedniejszych ośm tysięcy ludzi pod Carowe Zamoście, gdzie miejsce obronne zajmujący, gródek zbudować mają, aby polskie hufce wstrzymać w dalszym pochodzie.

Dowiedziawszy się o zamysłach nieprzyjacielskich, postanowił wódz polski wydać Wołujewowi bitwę, nimby tenże miał czas się ufortyfikować. Chciał też Żółkiewski użyć do tej sprawy i tych żołnierzy, którzy pod Zborowskim do króla się udali, ale oni widząc, jak są hetmanowi na rękę, drożyli się z nim poczęli i nie chcieli iść, póki im nie przyrzekł żądanej zapłaty. Widząc, że trudno z nimi dojść do końca, ruszył hetman sam, lecz te traktaty z opornym Zborowskim tyle mu czasu zajęły, iż gdy na miłą pod Carowe Zamoście przyszedł, nieprzyjacieli już się umocnił w silnym gródku, i tak długo opór stawiać postanowił, póki im nie nadeszła cała nawała wojsk Szujskiego.

Silna pozycja nieprzyjacieli obróciła w nieważną pierwotne zamysły hetmana, nie mógł już bowiem wydać Moskwie bitwy w otwartym polu, jedno ich głodem trzeba było zmusić do układów lub szturmem brać gródek.

(Ciąg dalszy nastąpi).

z armią liniową. Tylko pióro fachowe mogłoby dać dokładny obraz tych prac organizacyjnych, jakie musiały być podjęte i dokonane nim powiodło się doprowadzić do takiej doskonałości w krótkim stosunkowo czasie tę ważną część sił zbrojnych.

A nie należy zapominać, iż w okresie naczelnego dowództwa Najd. Arcyksięcia Rainera wytworzono jeszcze instytucję pospolitego ruszenia, która w najściślejszym pozostaje związku z obroną krajową. Szczególniejszą pieczę otacza Jego ces. i król. Wysokość korpusu oficerski obrony krajowej a Jego to wzniesłej inicjatywie korpus ten zawdzięcza owe poważne stanowisko, jakie zajmuje obok towarzyszy czynnej armii.

Gojący zapal do pracy, posunięta do najdalszych granic sumiennosci w spełnianiu obowiązków, silne poczucie prawa stanowią główne rysy charakteru Dostojnego Jubilata i one to zjednały Mu bezgraniczne zaufanie i miłość obrony krajowej, która tak samo jak cała ludność Monarchii przyłącza się w dniu jubileuszu do życzeń wyrażonych w Najw. piśmie odrębnym: oby Jego ces. i król. Wysokość przez długi jeszcze szereg lat mógł poświęcać swoje siły w usługach Monarchii i pozostał dla obrony krajowej tem czem był zawsze dotąd, pełnym twórczości naczelnym Komendantem i gorącym Orędownikiem jej interesów.

\* \* \*

Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksięcia Rainera (Ferdynand, Marya, Jan, Ewan-gielista, Franciszek) urodził się jako czwarty z rządu syn wicekróla królestw Lombardyi i Wenecyi Arcyksięcia Rainera w Medyolanie, dnia 11 stycznia 1827. Licząc lat 17, wstąpił do armii w randze pułkownika, w roku 1852 otrzymał patent na właściciela pułku piechoty nr. 59, a dnia 17 maja 1854 został generał-majorem. W roku 1857 powołano Go do objęcia prezydium w stałej Radzie państwowej, dnia 4 lutego 1861 otrzymał nominację na Prezydenta Ministrów, a zamianowany w miesiąc później generał-porucznikiem, kierował aż do 22 lipca 1895 sprawami państwowymi. W roku 1866 Najd. Arcyksiążę brał udział w pełnej sławy walkach austriackiej armii we Włoszech. Dnia 20 czerwca 1872 objął naczelną komendę nad obroną krajową, a czem był dla niej w ciągu ubiegłego dwudziestopięcioletnia, staraliśmy się nakreślić krótko powyżej.

Dnia 19 października 1874 Najd. Pan zamianował Najdost. Arcyksięcia generałem broni.

Dla uzupełnienia należy nadmienić, że w roku 1873 Jego Ces. Wysokość przyczynił się potężnie jako Prezydent wielkiej komisji wiedeńskiej międzynarodowej wystawy do powodzenia tego dzieła, i że umiejętności, sztuki i wszelkie gałęzie przemysłu miały w Nim zawsze gorliwego orędownika i krzewiciela.

## SPRAWY MONARCHII

(Systemizowanie nowych urzędników kancelaryjnych przy sądach. — Konsulat francuski w Pradze).

P. Minister sprawiedliwości hr. Gleispach wystosował pod dniem 10 b. m. do wszystkich sądów rozporządzenie odnoszące się do systemizowania nowych urzędników kancelaryjnych przy sądach pierwszej i drugiej instancji. Wedle tego na podstawie Najw. postanowienia z dnia 5 maja 1897 liczba urzędników kancelaryjnych przy sądach pierwszej i drugiej instancji ma być powiększona o 1493, mianowicie w ósmej klasie rangi o jednego, w dziewiątej o 464, w dziesiątej o 747, a w jedenastej o 281. Celem przeprowadzenia tego powiększenia będą dla wyższych sądów krajowych i dla sądów pierwszej instancji (włącznie z urzędnikami tabul krajowych i urzędów dla prowadzenia ksiąg gruntowych) systemizowane pomienione posady służbowe z zastrzeżeniem zawartem w rozporządzeniu ministeryalnym z d. 5 maja 1897 r.

— Dzienniki wiedeńskie donoszą: Starania praskiej Izby handlowej o utworzenie konsulatu francuskiego w Pradze odniosły skutek, rząd francuski bowiem wyznaczył już na konsula dla Czech z siedzibą w Pradze generalnego konsula w Mesynie, p. Meroux de Valois. Ponieważ Rząd austriacki przyrzekł już *exequatur* przeto nominacja pomieniona będzie niebawem ogłoszona, a konsulat francuski w Pradze rozpocznie w najbliższym czasie swoje urzędowanie.

### Cesarz Wilhelm w podróży.

Cesarz Wilhelm w podróży do Kolonii na uroczystość odsłonięcia pomnika cesarza Wilhelma I. zatrzymał się w Bilefeldzie i wziął udział w obiedzie wydanym na jego cześć. Wznosząc toast zakończył go następującymi słowy:

„Wychyłam ten puhar za pomyślność Bielefeldu i mojej ukochanej Westfalii, której ufam, i o której wiem, że wierność jej pewniejszą jest i trwalszą od murów Sparenberga. Piję z życzeniem, ażeby mój program był wykonany dla dobra mego ludu! Bronie pracy narodowej, odeprzeć wszelką dążność przewrotną, i karać jak najsurowiej każdego, kto przeszkadza w swobodnej pracy swemu sąsiadowi. W tym duchu Bielefeld i moja Westfalia niech żyją!”

Cesarz mówiąc o karze, jaka spotka tego kto przeszkadzałby pracy swego sąsiada, miał widocznie na myśli t. zw. teroryzowanie pracujących robotników przez robotników świętujących.

Podczas uczy w Kolonii, w której wzięli udział: cesarz i cesarzowa, wielki książę i następcę tronu badeńskiego, książę Fryderyk Sachsen-Meiningen, kanclerz ks. Hohenlohe, generał Loë i inni, pierwszy burmistrz wniósł toast, który zakończył okrzykiem: „Niech żyje

cesarz, strażnik pokoju, opiekun pomyślności, powagi i potęgi pruskiej i niemieckiej ojczyzny”.

Cesarz Wilhelm odpowiadając, zapewnił, że kroczył będzie niezłomnie po drodze, wskazanej mu przez dziada i starać się o zachowanie pokoju, który istnieje od chwili, od której istnieje cesarstwo niemieckie. Nie wyklucza to jednak energicznej obrony praw niemieckich na każdym polu. Specyjalnie w dziedzinie ekonomicznej zadaniem będzie rządu zabezpieczyć niemieckiemu przemysłowi miejsca zbytu.

### Z Warszawy.

(Podróże inspekcyjne ks. Imeretyńskiego. — Działalność nowego kuratora naukowego p. Liginia. — Z okolic zamieszkałych przez Unitów. — Ustąpienie p. Lwowa i jego następcy. — Sprawa nominacji prezesa dyrekcji Tow. kredytowego. — Sprawy szkolne).

Piszą do *Czasu*: Książę Imeretyński robi wycieczki w różne okolice kraju i chętnie słucha nie tylko tego, co mu mówią czynownicy, lecz i głosu obywateli. Wszędzie zapewnia, że jak najlepszymi dla kraju jest przejęty intencjami i że rozpatrzy dokładnie życzenia, jakie mu przedstawiają ustnie i piśmiennie. Ks. Imeretyński nie robi wiele obietnic, ale gdy coś przerzeknie, można być pewnym, że tego dotrzyma. Petrow, po wydaniu instrukcji redakeyom dzienników w kwestyi przyjmowania składek na cele rozmaite, skutkiem remonstracji redaktorów, przyrzekł, iż zmieni przepisy, według których należało księgi prowadzić wyłącznie w języku rosyjskim i kwity wystawiać po rosyjsku. Przyrzekł — ale nie dotrzymał. Ks. Imeretyński przyrzekł i dotrzymał, przymus językowy zniesiono.

Jakkolwiek nowy kurator okręgu naukowego, p. Ligin, odezwał się w kole znajomych, że dopiero czasu wakacji będzie mógł użyć na gruntowne rozpatrzenie spraw swego wydziału, niejedne już poczynił zmiany. Oprócz przyjętej sympatycznie zmiany rektora Uniwersytetu, usunął już kilku dyrektorów gimnazjów. Dyrektor tutejszego pierwszego *par excellence* rosyjskiego gimnazjum Stefanowicz umarł tak nagle, że go posądzono o samobójstwo. Zdaje się, że pogłoska ta była mylna, ale może być, że nadmiar wzruszeń w ostatnich czasach zabił go, bo p. Stefanowicz cierpiał na serce, a podobno po śmierci jego nie znaleziono żadnych rachunków, które p. dyrektor sam utrzymywał.

Rozmawiając o tem mówią, co się dzieje w okolicach, zamieszkałych przez Unitów. Donoszą z tamtych stron, że ustały straż nad duchownymi słuchającymi powieści i udzielającymi Sakramentów św., i wogóle nie ma w tej chwili prześladowania Unitów, którzy nawet święta obchodzą według obrządku katolickiego, nie przychodząc do robot w polu, gdy przeciwnie w święta obrządku wschodniego do pracy przychodzą.

Wielu obywateli z tego powodu jest w niemałym kłopotcie, jakkolwiek bowiem chłopci, zapytywani przez organa policyjne, z całą stanowczością oświadczają, że nikt im nie kazał przychodzić do roboty, że czynią to z własnej woli, bo są katolikami, to jednakże wielu

obawia się odpowiedzialności. Dawniej, za przychodzenie Unitów do roboty w święta według obrządku wschodniego, bez wszystkiego karano ekonomów i właścicieli; w ostatnich czasach nie podobnego nie zaszło.

Do *Dziennika Poznańskiego* piszą, że w Warszawie z wielkim żalem przyjęto wiadomość, iż pan Lwow, który niedawno został mianowany naczelnikiem kancelarii general-gubernatora, już ustępuje ze swego stanowiska. Zdaje się, że p. Lwow chce powrócić do karyery dyplomatycznej, bo mu praca biurowa nie przypadła do gustu. Następcą p. Lwowa ma zostać Jewreinow, prezes sądu w Kaliszu, brat senatora, człowieka bardzo zanego i dla Polaków sprawiedliwego. Jest on przyjacielem gubernatora Daragana, a to go dobrze rekomenduje.

Prezesem dyrekcji Towarzystwa kredytowego ziemskiego, czyli komisarzem rządowym w Towarzystwie ma być mianowany niejaki Arsenajew z Petersburga, zatrudniony obecnie w Banku szlacheckim. Jest to kandydat ministerstwa skarbu. Generał gubernator nie wypowiedział jeszcze swojej opinii co do tej nominacji.

Ministerstwo oświaty poleciło władzy naukowej zebranie dat statystycznych, dotyczących liczby gimnazjów, szkół realnych, uczęszczających do nich uczniów i t. d. w Królestwie Polskiem. Ze sprawą tą związany jest projekt budowy oddziałów równoległych przy niektórych zakładach.

## Grecya i Turcya.

W kołach politycznych oczekują ukończenia przedwstępnych rokowań pokojowych za 8 lub najpóźniej 10 dni. Za podstawę pokoju przyjęli podobno ambasadorowie mocarstw: wynagrodzenie kosztów wojennych w wysokości 100 milionów franków, uregulowanie granicy, opuszczenie Tessali, przez wojska tureckie i nieznaczną zmianę kapitulacji.

Kłopot ma być tylko jeszcze ze sprawą rękojmii; odszkodowania wojennego. Na wypadek, gdyby nie było innego sposobu, proponuje Porta okupację jakiego ważnego punktu, n. p. Volo. Jak ta kwestya rozwiązana będzie, jeszcze nie wiadomo; wszystko inne jest już uregulowane.

Obmyślony przez mocarstwa statut dla Krety ma być podobno taki: Wyspa otrzyma księcia lenniczego; będzie miała sejm, zwolny raz na dwa lata, a porówny złożyony z mahometan i chrześcian; język urzędowy będzie grecki, wszyscy urzędnicy krajowcy, wolność wyznaniowa zupełna, własne wojsko, flota i flaga. Sułtan będzie co roku otrzymywał 10.000 funtów haraczu i będzie dawał księciu inwestyturę — i to jest wszystko, czem się zaznaczy jego monarsze zwierzchnictwo nad wyspą. Porta energicznie opiera się przeciw nadaniu Krecie takiego statutu. Być może, iż z powodu uporu Turcyi, na którą żadne mocarstwo nie może naciskać, obmyślony będzie jakiś stan połowiczny, przejściowy, ostatecznie jednak wszystko zmierza ku temu, by z Krety zwolna wytworzyć państwo, na pół niezawisłe.

## WSPÓLNIK MIMOWOLNY.

(Z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

W chwili, gdy wracałem już z nową moją zdobyczą, ujrzałem przez drzwi uchylone młodą nieznajomą, opartą czule na ramieniu swego towarzysza i całujących się oboje, jak dwa gołąbki.... Przygarniał ją do siebie ramieniem i całowali się tak serdecznie, tak długo, że uznałem za stosowne kasznąć, oznajmiając swój powrót i to mniej przez dyskretyę, jak dla tego, żeby sobie samemu oszczędzić zażenowania, które trochę głupio by wyglądało. Złożyłem moje brzemień na stole i dość niezgrabnie zacząłem ustawiać wszystko; czułości tej pary gołąbków zaszpeciły mnie.... Mogli też trochę poczekać, do licha!

— Oto wieczerza na stole — rzekłem, przybierając ton najuprzejmiejszy, na jaki zdobyć się mogłem: — nie ma tego dużo, ale niestety, więcej nie posiadam!

— Jaki pan dobry! — zawołała ona z miłym uśmiechem dziecka. — To prawdziwa biesiada!

— Najlepszym to jest dowodem — wyrzekł on sentencyonalnie, że nie trzeba nigdy rozpaczać; — w chwili, kiedy się zdaje, że wszystko stracone, pomoc nadchodzi.... Nie mieliśmy przed chwilą ani przytułku, ani

wieczery i oto mamy obecnie wszystko razem.... Isé.... isé ciągle naprzód, na los szczęścia.... i mieć odwagę.... dużo odwagi!... to jest cała tajemnica życia, nieprawdaż, panie?

Zwrócił się ku mnie i dopiero wtedy mu się przypatrzyłem; do tej pory cała moja uwaga była zwrócona na jego towarzyszkę. Egzamin nie okazał się korzystny dla niego: baczysty, krępy, z szerokimi ramionami i kwadratową głową, z ciemną plecią, czołem wązkim i niskim, wybitnem w skutek oryginalnego zagłębienia pośrodku, które dziwne-go wyrazu dodawało ponurej i zamysłonej twarzy — oto jakim mi się okazał. Z przy-czyni miejsca, jakie zajmował — plecami do światła obrócony — nie mogłem widzieć jego oczu, które odgadywałem, że musiały być przenikliwie pod brwią krzaczystą, schodzącą się pośrodku nad nosem. Wąsy nosił krótko przystrzyżone. Ubrał go z pospolitej materji i pospolitego kroju nadawało mu nieco prostackie pozór: mógłbym go wziąć za podwładnego, na którego barkach leży materialna strona trudów podróży, ale owe całusy.... takie czule całusy młodej damy?...

On ciągle stał przedemną.  
— Tak, powtórzył — fortuna do śmiałków należy. *Audaces fortuna....* przypomina pan sobie?..

— Pan umie po łacinie? spytałem z dość niezgrabnem zadziwieniem.

A on odrzekł tonem krótkim i silnym: „Widocznie!” jak gdyby chciał powiedzieć: „Za kogo mnie bierzesz?”

Postawiłem przed nim kuropatwę i nóż do rozcinańca, ale zabierał się do tej roboty tak niezgrabnie, że musiałem mu pomóc.

— Jestem zawstydzony, że muszę się panem wyręczać, rzekł; nigdy nie umiałem

poradzić sobie z moimi dziesięcioma palcami.... Będę musiał nauczyć się tego.... będę musiał zabrać się do pracy i to do najpodlejszej, jaka tylko się zdarzy.... trudniejszej zapewne niż rozświetlowywanie drobiu....

Westchnął, a po chwili milczenia:  
— Jedziemy do Ameryki szukać fortuny — tej fortuny, która należy do śmiałków.  
— I nie boi się pan zmęczenia i niebezpieczeństwa tak długiej podróży dla.... dla pani?

Zatrzymałem się przy tem ostatniem słowie z pytającym wabaniem; ona wydawała się tak młodą!... Pomimo jednak, że obróciłem się do niej i czekałem na odpowiedź, nie otrzymałem żadnej. Towarzysz jej wyręczył ją w odpowiedzi:

— Róża jest dzielna.... A zresztą, nie mamy innego wyboru! dodał z nerwowym uśmiechem.

Jadł przez chwilę w milczeniu z pochylonem czołem, widocznie czemś poruszony czy przejęty. Wydawało mi się, że zastanawiał się, będąc pod brzemieniem ciężkich jakichś przeciwności.... Nie wiedząc dobrze co mam mówić, zadałem kilka pytań co do wypadku, który ich do mnie sprowadził.

— Nie naturalniejszego — odrzekł; podróżujemy prywatnym powozem, zwolna, nie chcąc się nadto zmęczyć; dzisiaj mieliśmy zamiar nocować w Vannes; nasz furman, oslepiony deszczem i wiatrem, zjechał z głównej drogi i wyrzucił nas do rowu.... Resory się złamały i pozostaliśmy oboje, to biedne dziecko i ja, na środku drogi, na czystym polu, zdała, jak nam powiedziano, od wszystkich wsi, miasteczek i oberży.... A pan wie dobrze, co na dworze się dzieje! Człowiek, który nas wiozł, zna trochę okolicę.... poradził

nam zastukać do pańskich drzwi i pokazać nam drogę.... Nie bylibyśmy doszli, gdyby nie dobra myśl tego, który wykról serec w okiennicach domu pana i właśnie owo słabe światło, wydobywające się przez ten otwór, nam przewodniczyło.... Mogę powiedzieć że była to nasza dobra gwiazda....

— A powóz państwa?  
— Pozostał w rowie, wraz z pakunkami.... Człowiek pojechał konno poszukać jakiegoś kowala.... Będą naprawiać przez noc, a jutro skoro świt naprawiony powóz będzie nas czekał na drodze....

— Aż do jutra więc, jesteśmy zmuszeni prosić pana o gościnność! — dodała Róża ze ślicznym uśmiechem, trochę zakłopotana.

— Lięczę na to.... — odrzekłem. — Ale jeżeli furman pański znał okolicę, czemuż nie skierował państwa do zamku Tréminit, do panny de Kerreau?... Towarzystwo kobiece byłoby stosowniejsze i przyjemniejsze dla młodej osoby, niż towarzystwo starego i dziwnaczatego kawalera, jakim jestem.... nie mówiąc o wygodach, komfortach....

— Pozwól mi pan, żeby nie czego nie żałowała — odrzekła z przymileniem.

— Zamek Tréminit? Wielka budowa, ograniczona od drogi szpalerem drzew ogromnych?... Podobno mieszka tam jakaś stara waryatka, jak mi mówiono?

— Waryatka?... Panna de Kerreau waryatka?... — zawołałem burzono. — To jest osoba najgodniejsza szacunku, najszlachetniejsza, najlepsza i posiadająca najzdrowszy w świecie rozsądek!... Nie rozumiem weale....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wedle *Kölnische Zeitung*, rząd francuski postawił na gubernatora Krety kandydaturę byłego prezydenta związku szwajcarskiego, Numa Droza, lecz Droz oświadczył, iż godności tej nie przyjmie.

Wszystkie prawie poważniejsze organa prasy greckiej występują od pewnego czasu w duchu przyjaznym dla dynastji, dowodząc, że Grecy zależne są netylko od utrzymania monarchicznej formy rządu, ale także od utrzymania na tronie obecnej dynastji.

Król otrzymał ostatnimi czasy wiele dowodów lojalności i sympatii z całego kraju. W ostatnich dniach zarządzono w Konstantynopolu liczne aresztowania sofistów i innych mahometan, podejrzanych o szerzenie propagandy za przyłączeniem Tessalii do Turcji.

## KRONIKA

Lwów, 21 czerwca

— **JE. Marszałek krajowy** hr. Stanisław Bardeni, wyjechał wczoraj wieczorem do Jagielnicy, celem zwiedzenia tamtejszej szkoły rolniczej.

— **Rektorem** Uniwersytetu lwowskiego na rok 1897/8, wybrany został dr. Antoni Rehman, profesor geografji, znany podróżnik po Afryce i autor wielu dzieł cennych.

— **Rektorem Szkoły politechnicznej** we Lwowie na rok 1897/1898 wybrany został prof. Roman br. Gostkowski zwyczajny profesor kolejnictwa a były radca generalnej dyrekcji kolei państwowej w Wiedniu. Rektor br. Gostkowski znany jest jako autor teorii ruchu kolejowego, obszernego dzieła w języku polskim, przetłómaczonego na kilka obcych języków i jako popularyzator kwestji technicznych i przyrodniczych. Br. Gostkowski był jednym z założycieli Towarzystwa politechnicznego, jego pierwszym długoletnim prezesem, a dziś najstarszym członkiem honorowym. Profesorem Politechniki jest br. Gostkowski dopiero od lat kilku, jednakże już przed dwudziestu laty, habilitowany jako docent, wykładał przez szereg lat rozmaite działy kolejnictwa i elektrotechniki.

— **Maryan Gwałewicz**, który od dni kilku bawi w mieście naszym, otrzymuje ze wszech stron dowody uznania swego talentu i zasług literackich. W sobotę odbyło się na jego cześć piękne przyjęcie u ks. prałata Gnatowskiego, na którym czcigodny gospodarz zebrał liczne grono pracowników na polu nauki i literatury. „Kółko Mickiewiczowskie” miało również sposobność powitać u siebie sympatycznego gościa; zebranie było niezwykle liczne a nastroj serdeczny i szczery.

— **I. zjazd łowiecki we Lwowie** odbędzie się — jak donosi *Łowiec* — w poniedziałek dnia 28 b. m. Program zjazdu następujący:

Rano o godzinie 10 dnia 28 b. m. w sali Zarządu domen i lasów przy ulicy Kopernika 1. 21 nadzwyczajne walne zgromadzenie członków gal. Towarzystwa łowieckiego.

o południu o godzinie 3 na strzelnicy woj-skowej popisowe strzelanie uczestników zjazdu o nagrody honorowe, a mianowicie:

1. Strzelanie kulami do tarcz na odległość 80 kroków o dwie nagrody: Sztuciec z przyborami (dar prezesa gal. Towarz. łowieckiego hr. R. Potockiego); róg myśliwski z napisem gal. Towarzystwo łowiecki (dar tegoż Towarzystwa).

2. Strzelanie do tarcz na odległość 150 kroków o dwie nagrody: Stelaż z insygniami myśliwskimi na strzelby; przyrządy myśliwskie (dar wiceprezesa gal. Towarz. łowieckiego ordynata Czarkowskiego-Golejewskiego); sztuciec manlicherowski (dar hr. Juliusza Biel-skiego).

3. Strzelanie do kul szklanych o dwie nagrody: Nagroda dam; ozdobny kordelas (dar ks. Andrzeja Lubomirskiego).

Wpisowe do każdego z tych strzelań wynosi po 2 korony od osoby.

— **Z Towarzystwa oficyalistów prywatnych.** Lwowski wydział powiatowy Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych, którego przewodniczącym jest p. Feliks Gierasieński, ukonstytuował się wybierając zastępcą przewodniczącego p. Mateusza Piskozubę, skarbnikiem p. Władysława Kamińskiego, a korespondentem p. Antoniego Szczerbowski, a wszystkich we Lwowie zamieszkałych. Do wydziału, który czynności swe już rozpoczął wchodzi oprócz powyższych pp.: Antoni Chojnacki ze Lwowa, Wojciech Książkowski z Glinian i Michał Ciągło z Biłki szlacheckiej.

— **Posiedzenie** polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika, odbędzie się we wtorek, dnia 22 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego, ul. Długosza. Porządek dzienny: 1) P. Mieczysław Grochowski mówić będzie na temat: „Teoria jestestw organicznych” Jędrzeja Śniadeckiego, na tie współczesnych teoryj transformistycznych. 2) Luźne komunikacje.

— **Stypendya.** Pan Minister wyznał i oświaty udzielił urlopu na dwa półroczia roku szk. 1897/8 i stypendyum w kwocie po 1000 zł., na podróż naukową do Włoch i Grecji, profesorowi c. k. II gimnazjum w Przemyślu, Dymitrowi Czechowskiemu i profesorowi c. k. gimnazjum w Jarosławiu, Aleksandrowi Frączkiewiczowi.

— **Do cyklistów i cyklistek miasta Lwowa.** Podczas festynu, który związek rodzicielski urządza w niedzielę 27 czerwca w parku Kilińskiego, odbyć się ma po raz pierwszy we Lwowie Corso kwiatowe cyklistów. Komitet urządzający festyn, zaprasza wszystkie cyklistki i wszystkich cyklistów do wzięcia udziału w tem Corsie. Zwracając się równocześnie do młodzieży szkolnej z prośbą, by zwartym szeregiem do apelu stanęła, przypomina komitet, że dochód z festynu, przeznaczony jest na cele „Związku”, który jak wiadomo roztoczyć ma opiekę pozaszkolną nad działwą uczęszczającą do szkół miejskich. Kwiaty do ubrania bcykłów przygotowuje komitet.

Próba odbędzie się w sobotę 26 czerwca o godzinie 6 wieczór na placu Wystawy (przy boisku). Wszystkich, chcących wziąć udział w Corsie, na próbę tę komitet zaprasza.

— **Wyścigi konne** na torze hr. Cetnera we Lwowie, które rozpoczynają się w piątek, zapowiadają się bardzo pięknie. Do Lwowa przywieziono już znaczną liczbę koni, które codziennie od godziny 4 do 8 rano ujeżdżają dżokeje na torze Cetnera.

Biletów na wyścigi wcześniej nabywać można w handlu pp. Seyfartha i Dydyńskiego.

— **Ogólne zgromadzenie** członków galicyjskiego Towarzystwa chowu koni i wyścigów odbędzie się dnia 28 czerwca o godzinie ósmej wieczorem w Kasynie Narodowej.

— **Podwieczorek wyścigowy.** Pod protektorem ks. Adamowej Sapieżyny i ks. Władysława Sapieżyny, odbędzie się dnia 29 b. m. w pałacu sztuki na placu wystawowym „podwieczorek wyścigowy”. Komitet, złożony z kilku dziesięciu pań, od miesiąca czyni wszelkie starania, aby zabawa ta powiodła się jak najświetniej. „Podwieczorki” te od lat kilku cieszą się ogromnem powodzeniem, nie wątpimy, że i tym razem publiczność nasza zbieże się tłumnie, przyczyniając się tem samem do utrzymania jedynego we Lwowie przytułku „Dzieciątka Jezus” dla maluczkich wydziedziczonych. Początek o godzinie 5 po południu. Podwieczorek odbędzie się bez względu na pogodę.

— **Stow. asystentów** i praktykantów budowniczych we Lwowie, odbędzie dalszy ciąg walnego zgromadzenia dnia 22 b. m. o godzinie 7 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia upoważnionych budowniczych, ul. Lyczakowska 6.

— **Zabawom ogrodowym i festynom** na wczoraj zapowiedzianym stanęła na przeszkodzie fatalna aura; po południu powietrze oziębiło się i zachmurzyło się pogodnie zrana niebo, a wieczorem spadł rześysty deszcz, który i dzisiaj od rana w dalszym ciągu leje. Pomimo to na placu po wystawowym, w pałacu sztuki, gdzie miał się odbyć festyn dla zasilenia kasy stowarzyszenia im. św. Salomei, zebrało się popołudniu spore grono osób, które przy podwieczorku bawiło się aż do wieczora wybornie.

— **Szkoła dla sług** we Lwowie liczyła w roku ubiegłym 327 frekwentantek ze sfery kucharek i pokojówek. Wczoraj, w szkole im. Staszica odbył się doroczny popis tej szkoły, w obecności prof. dr. Żulińskiego i ks. dr. Lenkiewicza. Kilkadziesiąt najpilniejszych otrzymało stosowne nagrody w książeczkach kasy oszczędności oraz medalikach i obrazkach. Szkoła rozwija się pomyślnie, dzięki gronu nauczycielskiemu, w skład którego wchodzi: ks. Narajowski, oraz panie: K. Soltysowa, S. Piotrowska, F. Seelig, Ap. Szenderowicz, M. Piekarska, Gołębiowska, M. Braunseis, Kokocińska, M. Popowiczówna, K. Oziębłowska, M. Schaezłówna, Modłówna i M. Schimakówna, pod przewodnictwem dr. Żulińskiego.

— **Pogrzeb ś. p. Antoniny Hoffmanowej** w Krakowie był wielką manifestacją żalu publiczności tamtejszej po zgonie znakomitej artystki. Już przed oznaczoną godziną zgromadziły się przed domem żałoby w ul. Karmelickiej tysiące uczestników. W chwili wyniesienia trumny, chór „Lutni” odspiewał pieśń żałobną, poczem zwłoki złożono na karawanie czterokonnym tak gęsto okrytym wieńcami, że przedstawiał olbrzymi bukiet żywych kwiatów.

Orszak żałobny otwierała kapela „Harmonii” grająca marsze żałobne; za nią postępowali artyści teatru krakowskiego, którzy nieśli 4 wieńce z następującymi napisami: „Czeskie narodowe Divadlo znakomitej artystce pobratymczemu polskiego narodu”, „Dyrekcya Teatru hr. Skarbka Antoninie Hoffmanowej, wielkiej polskiej artystce”, „Swojej ukochanej Mistrzynie osieroconej scena krakowska”, „Antoninie Hoffmanowej koledy krakowskiej”.

Za trumną szła rodzina, a dalej cały świat artystyczny, dziennikarski i literacki Krakowa, grono radców miejskich, oraz liczne obywatelstwo wszystkich stanów i zawodów, oddające ostatnią posługę niezapomnianej artystce.

Orszak postępował ulicą Podwale. Na całej drodze zapalono latarnie, przepasane żałobne-

mi szarfami. Z ulicy Podwale wszedł orszak na plac Szczepański, zapełniony nowymi zastępami publiczności. Gdy karawan zatrzymał się przed gmachem dawnego teatru, przy ścianie którego urządzono trybunę żałobną, przybraną kwiatami, Michał Bałucki pożegnał zmarłą przemową żałobną, w której uczcił talent, pracę, gorące zamiłowanie sztuki czystej i wierne przywiązanie do sceny krakowskiej.

Po mowie Bałuckiego ruszył orszak ul. Szczepańską, głównym Rynkiem, wśród szpalier publiczności, ulicą Szpitalną przed nowy gmach teatru, gdzie również cały plac zapełniony był publicznością. Tu odbyło się rzewne pożegnanie. Rozległy się wspaniałe, wstrząsające tony żałobnej pieśni, odspiewanej przez członków opery włoskiej, poczem wstąpił na trybunę artysta sceny krakowskiej p. Stępowski i pożegnał zgasłą w imieniu kolegów i koleżanek. Drugi z rzędu przemówił p. Szubert, dyrektor czeskiego teatru narodowego w Pradze. „Do wieńców i palm — rzekł mowca — które nieskończonym szeregiem składano na drodze zwycięskiego artystycznego pochodu wielkiej artystki, przyniosłem ostatni wieńiec i palmę. Przyniosłem je z nad brzegów Wełtawy od czeskiego narodowego teatru imieniem jego zarządu, imieniem jego artystów i imieniem tej publiczności czeskiej, która w radości dla nas chwili miała sposobność oglądać na scenie narodowego teatru taką sławną artystkę bratniego polskiego narodu, jaką była Antonina Hoffmanowa. Sztuka czeska dziś stwierdza przez swój udział w smutnym obrzędzie, że w radości i żałobie zawsze współczuje z dramatyczną sztuką polską, stojącą na takiej wysokości i że chce z nią kryć ręką w rękę ku coraz wyższej doskonałości dla sławy ich obu i dla sławy obu braterskich narodów”.

Imieniem sceny hr. Skarbka we Lwowie, żegnał wreszcie zmarłą dyr. dr. Bandrowski. Orszak ruszył następnie ulicami: Baszową, Kolejową, Kopernika, Strzelecką, Lubicz, Rakowicką na omentarz. Nad grobem przemówił pastor, podnosząc przynioty serca i umysłu zmarłej, a chór „Lutni” odspiewał nad grobem: „Dusza co rzucna” Treschla, „W mogile ciemnej” i „Wszchemnoy Boże”. poczem w grobie rodziny Bendów i Modrzejewskich złożono zwłoki wielkiej artystki.

— **Egzamin dojrzałości** w gimnazjum św. Anny w Krakowie pod przewodnictwem dr. Franciszka Szwarzenberg-Czernego, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, złożyli w oddziale I: Angelo Michał, Bachórz Władysław, Bandrowski Bronisław (z odnaceniem), Bujański Sebastyan, Cybulski Benjamin, Giebułtowski Kazimierz (z odzn.), Godlewski Tadeusz (z odzn.), Kawecki Ludwik, Klein Wiktor, Kłodziński Adam, Kreutz Aleksander, Kwaśnicki Józef, Lamendorf Ignacy, Lubomski Zdzisław (z odzn.), Magiera Jan (z odzn.), Massalski Konstanty, Niwicki Zygmunt, Nowak Włodzimierz, Pachoński Adam, Profic Jan, Rospond Stanisław (z odzn.), Setkowiec Paweł, Siekirski Seweryn, Spitzer Stanisław (z odzn.), Swolken Bolesław, Trzeiński Julian, Trzeciak Bolesław (z odzn.), Warzeszkiewicz Mieczysław, Wójcik Stanisław, Zajackowski Tadeusz, Wydro Jan (eksternista), razem 33.

Po feryach może poprawić z jednego przedmiotu jeden uczeń publiczny.

W oddziale II. złożyli egzamin: Benedyktowiec Tadeusz (z odzn.), Chmielewski Józef, Dattner Henryk, Dittersdorf Maksymilian, Domański Aleksander (z odzn.), Hilfstein Chaim, Hofman Witold, Hubischta Alfred (z odzn.), Jantzen Stefan, Kaiser Aleksander (z odzn.), Klich Edward, Kluger Władysław, Korytowski Konrad, Krzyżanowski Józef, Łapiński Stanisław, Malinowski Feliks, Maniecki Piotr, Mianich Izidor, Ostrowski Kazimierz, Papiesz Józef, Pompa Edward, Rybiński Adam (z odzn.), Stezko Józef, Stramski Michał, Strykowski Jan, Szukiewicz Władysław, Tusch Gustaw, Wyszatycki Tadeusz, hr. Wodzicki Aleksander (pryw.), Kantorek Feliks (z odzn., eksternista); razem 30.

Po feryach może poprawić z jednego przedmiotu 2 uczniów publicznych. Żaden abiturjent nie został reprobowany.

Egzamin dojrzałości w c. k. gimnazjum nowosądeckim odbył się pod przewodnictwem c. k. inspektora krajowego dr. Ludomiła Germana w dniach 15, 16, 18 i 19 czerwca. Świadectwa dojrzałości otrzymali: Brablec Stefan (z odzn.), Dadał Stanisław, Grossbard Berl, Kurowski Jan, Mannheim Leon, Mącyński Jan, Milanyecz Mikołaj, Móssoczy Władysław (z odzn.), Nehmer Izaak, Ossuchowski Henryk, Urbański Jan (z odzn.), Wusatowski Zygmunt (z odzn.), Dąbrowski Stanisław (eksternista), Filipek Jakób (ekstern.), Sobaś Jan (ekstern).

Jednego ucznia publ. reprobowano na rok, czterem pozwolono zdawać po feryach egzamin powtórny z jednego przedmiotu.

Egzamin dojrzałości w c. k. Seminarjum nauczycielskim w Tarnowie odbył się w dniach od 2 do 16 czerwca. Egzamin zdali: a) uczniowie publiczni: Bochniewicz Roman, Bolwiński Franciszek, Ciembrowicz Józef, Gawron Jan, Klimek Jan, Klimek Jan Kazimierz, Klimek Stanisław, Kosiński Ryszard, Kwiecień Jan, Mikulski Antoni (z odnaceniem), Młyniec Franciszek, Porębski Stanisław, Senensib Dawid, Sierostawski Kazimierz, Smoleń Józef, Smosna Michał, Styczyński Ignacy, Suski Stanisław; b) eksternistki: Banachowska Zofia (z odnace-

nem), Hochbergówna Paulina (z odnaceniem), Kocorowska Zofia, Koraszewska Marya, Małewska Marya, Vogłówna Marya; c) eksternistki: Doktor Michał, Fraenkel Hirsch, Löwenthal Hirsch — razem 27 — 9 uczniom publicznym, 5 eksternistkom pozwolono poprawić z jednego przedmiotu po feryach — 3 uczniów publicznych, 7 eksternistek i 3 eksternistów reprobowano na rok — 3 uczniom publicznym, którzy zachorowali, pozwolono przystąpić do egzaminu ustnego po feryach.

— **Wychowankowie Zakładu drohowskiego.** Z dniem 1 lipca b. r. wychodzi 17 wyzwolonych wychowanków, a mianowicie z warsztatu szewskiego 4, krawieckiego 1, stolarskiego 1, stelmaskiego 1, blacharskiego 3, kowalskiego 3, ślusarskiego 1, rymsko-lakiernickiego 3.

Panowie majstrowie, życzący sobie przyjąć czeladników z powyższych warsztatów, zechcą się zgłosić wprost do dyrekcji, która chętnie pośrednicza się podemie w nadziei, że tym sposobem będzie mogła utrzymać kontakt z wychowankami, nawet po wyjściu z Zakładu.

— **Internat seminarzycki w Samborze.** Celem umieszczenia 100 wychowanków w internacie dla kandydatów seminarjum w Samborze na rok szkolny 1897/8, ogłasza się konkurs. Komitet internatu przyjmie 95 najuboższych i najpilniejszych w naukach kandydatów, a to z kursu przygotowawczego za miesięczną dopłatą po 5 zł. w gotówce, z I roku za dopłatą po 3 zł. z góry, z II, III i IV roku bez dopłaty, li za pobierane stypendyum. Prócz tego przyjmie komitet 5 kandydatów za całą zapłatą po 12 zł. miesięcznie z góry. Wychowankowie w internacie dostają mieszkanie, wikt, usługę, światło, pranie i w miarę zapasu książki szkolne, tudzież troskliwy nadzór rodzicielski. Przyjęcie uczniów z kursu przygotowawczego jest prowizorycznem. Podania o przyjęcie należy wnosić na ręce dyrekcji seminarjum naucz. w Samborze z podaniem ostatniej poczty, najpóźniej do końca lipca b. r. Do podania należy dołączyć: 1) Świadectwo ubóstwa; 2) ostatnie świadectwo szkolne z dobrym postępem; 3) metrykę urodzenia; 4) deklarację rodziców, stwierdzoną przez naczelnika gminy i iniejsowego duszpastera, mocą której obowiązują się uiszczać regularnie z góry co miesiąc wymienioną dopłatę i dostarczyć synowi: książkę do modlenia, 4 pary białozny, 4 przesteradła, 4 poszewki, 4 ręczniki, 6 chustek do nosa, wszystko znaczone, 2 pary obuwia nowego, dwa kompletne ubrania, tudzież siennik i kołdrę do przykrycia. Nadto opłacają rodzice przyjętego do internatu syna 1 zł. z góry na cały rok za zużycie inwentarza i po 5 zł. na przybory naukowe do rąk prefekta internatu, który im złoży z końcem roku rachunek z kwoty 5 zł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Władysław Krzepiński, em. komisarz c. k. Dyrekcji policyi, przeżywszy lat 58.

W Sanockiem, Feliks Gniwosz, właściciel dóbr Nowosielec, marszałek Rady powiatowej sanockiej, mąż ogólnie poważany i szanowany.

W Śniatynce Jadwiga Tarnowska, córka Stanisławowstwa hr. Tarnowskich w 16 wiosnie życia. Ogólne współczucie, oby mogło choć w części złagodzić boleśń przeznacznych, a tak ciężko dotkniętych Rodziców!

— **Nadzwyczajna ulewa** w powodu przerwania się chmury deszczowej nad Brzezanami, spowodowała wczoraj wieczorem wylew potoków idących z Raju i Lesńisk, skutkiem czego woda zalała niektóre niżej położone domy na przedmieściu „Miaszczka”. Straż miejska i straż pożarna, przy pomocy mieszkańców przystąpiły do energicznej akcji ratunkowej, która na razie w powodu panującej ciemności była dość utrudnioną. Wiele domów musiano opróżnić. Wypadków zresztą poważniejszych i strat w ludziach nie było.

— **Olbrzymi pożar.** Z Pragi czeskiej nadszły dziś z rana depesze, że wybuchł wielki pożar, który ogarnął całą dzielnicę miasta Kolina nad Łabą, przeważnie przez izraelitów zamieszkałą. Bliższych szczegółów brak. Kolin wslawił się w historyi bitwą, stożoną tam między Austryą a Prusami w r. 1757.

— **Verdi.** Wiadomość o chorobie znakomitego i sędziwego kompozytora, która zaalarmowała cały świat, nie sprawdziła się na szczęście, polegała ona na fałszywej pogłosce; kiedy prezes Izby dep. w Rzymie oznajmił, że podług otrzymanego telegramu z Buseto od burmistrza, stan zdrowia Verdi'ego jest zadowolający, wszyscy deputowani powstali na znak radości i bili oklaski.

— **Zgon milionerki.** W petersburskiej gazecie *Syn Oliczesztwa*, znajdujemy wiadomość, że w Kijowie zmarła starszka, wdowa po pułkowniku, pani Butowicz, właścicielka dużego majątku ziemskiego, kilku domów w Kijowie i znacznych kapitałów. W woreczku, zawieszonym na szyi zmarłej, znaleziono 197.000 rubli w papierach procentowych i kwitach. Spadkobiercami są dwaj jej siostrzeńcy, z których jeden znajduje się w szpitalu obłąkanych.

— **Lekarska inspekcya szkół w Nowym Jorku.** Miasto Nowy Jork wprowadziło dla swoich szkół stałą inspekcję lekarską i w tym celu zamianowało 150 lekarskich inspektorów szkolnych. (*Medical School-Inspectors*). Jeden z lekarzy jest murzynom, poruczone mu nadzór takich szkół, do których uczęszczają sami

murzyni i mieszkańcy o zabarwionej skórze. Lekarze pobierają po 30 dolarów miesięcznie i mają obowiązek być codziennie w swojej szkole o godzinie 9 rano, tutaj przegladają dzieci, chore ze szkoły usunąć, a szczegółowo zbadać dzieci, które po przebytej chorobie powróciły do szkoły, mianowicie w tym kierunku, czy nie ma obawy zaważenia jakiejs choroby do szkoły. Jak ważną jest taka inspekcja lekarska, niech posłuży za dowód ten fakt, że zaraz w pierwszym dniu rozpoczęcia inspekcji lekarskiej — lekarze wykazali około 4000 dzieci, podejrzanych o różne choroby. Między tymi stwierdzono 140 wypadków choroby zakaźnej, jak dyfteryja, odry, szkarlatyny, egipskiego zapalenia oczu i t. d. Oczywiście dzieci te usunięto zaraz ze szkoły. Ileż to dzieci zdrowych mogłoby się zarazić od chorych, gdyby tych dzieci chorych ze szkoły nie usunięto!

Prócz inspektorów lekarskich ma Nowy Jork 10 lekarzy szkolnych (*School-Physician*), których zadaniem badać zdolności do służby kandydatów nauczycielskich.

Instytucje inspektorów lekarskich zamierzają wprowadzić także w szkołach poprawczych dla dzieci zepsutych (*industrial-schools*), których jest w Nowym Jorku 23, liczących razem przeszło 6000 wychowanków. *M. B.*

## Notatki literacko-artystyczne.

„*Marcin Łuba*”, dramat Sewera (Maciejowskiego), doznał — jak już wiadomo — szczególnego i wielkiego w Warszawie powodzenia. Wszystkie dzienniki zapisując sukces, podają obszernie sprawozdania sztuki, w której przedewszystkiem podnoszą z uznaniem znakomitą charakterystykę figur, a zwłaszcza samego bohatera.

*Słowo pisze*: Sewer nie idealizuje w swym „*Marcinie Łubie*” ludu wiejskiego; przedź zażreć by mu można pod tym względem nadmiar pesymizmu. Mało bardzo spotykamy światła w całej galerii osób, uwytatniających się na tle tego ponurego obrazu, a tem więcej cieni. Z wyjątkiem jednak młodziego Łuby, odbijającego przesadzonym idealizmem od reszty otoczenia, charakterystyka figur jest dość trafna i stanowi największą zaletę ostatniej premiery teatru letniego. Imponuje przedewszystkiem elementarną siłą i prawdziwie chłopskim uporem postać bohatera sztuki, stawiającego czoło całemu światu. *Marcina Łuby*. I większość epizodycznych postaci, przedstawicieli i przedstawicieli ludu wiejskiego, odznacza się wielkim realizmem rysunku, dowodzi daru obserwacji u autora i umiejętności ubierania w ciało wyników swych spostrzeżeń.

P. Kazimierz Zaleski w *Kur. Warsz.* umieścił obszerny a bardzo pochlebny feljeton, w którym szczegółowo rozbiera sztukę Sewera. Znany krytyk pisze między innymi: Otóż za największą zasługę Sewera w nowym jego dramacie uważam to, że dał w „*Marcinie Łubie*” znakomicie skreślony charakter chłopca. Postać jest psychologicznie skończona, charakter pełny, wiem o nim wszystko, co wiedzieć potrzebuję, aby dokładnie poznać człowieka.

W ogóle wszystkie pisma warszawskie odzwajają się w podobny sposób.

Panna Strassernówna wystąpiła z powodzeniem w wielkim teatrze warszawskim w „*Halce*”. Krytyka oddaje pochwały artystce, podnosząc piękny głos, umiejętność śpiewu i opanowanie roli, w ogóle wróżąc jej świetną na scenie przyszłość, zaliczając ją już dzisiaj do rządu wybornych operowych śpiewaczek. Zdaje się, że panna Strassernówna zostanie zaangażowana do składu opery warszawskiej.

Józef Kotarbiński, znany artysta dramatyczny sceny krakowskiej, udał się do Warszawy na szereg występów gościnnych.

Massenet, napisał nową operę p. t.: „*Sapho*”, której treść zaczerpnięta jest ze słynnej powieści Alfonsa Daudeta.

Przedstawienie jubileuszowe na cześć królowej angielskiej, odbędzie się w teatrze Covent-Garden dnia 23 b. m. Ks. Walii ułożył już ostatecznie program przedstawienia; składać się ono będzie z wyjątków oper, w których wystąpią Jan i Edward Reszkowie, Van-Dyck, pani Melba i inni. Cała sala zostanie udekorowana kwiatami. Łoża na to przedstawienie kosztuje 50 funt. (600 zł.), ale już dzisiaj odbywa się formalna giełda ze sprzedażą билетов, i tak: pewna Amerykanka zapłaciła za łożę 2500 zł. Dochód z przedstawienia obliczają na 150.000 zł., który zostanie nżyty na cele dobroczynne.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

W poniedziałek przedstawienia nie będzie. We wtorek po raz drugi „*Hrabina Oczko*”.

## Dyamentowy jubileusz.

Wezorem rozpoczęły się w Londynie uroczystości dyamentowych zaślubin z koroną 78-letniej królowej Wiktoryi, która w dniu 20 czerwca 1837 r., po bezdzietnej śmierci króla Wilhelma IV., objęła rządzący olbrzymiego państwa wielobrytyjskiego, liczącego dzisiaj we wszystkich częściach świata 350 milionów poddanych wszystkich ras. Gdy jutro we wtorek wyruszy do katedry św. Pawła pochód jubileuszowy sędziwej monarchini, straż honorową pełnić będą przy niej strzeły z Nowej Walii południowej, jeźdźcy z Kanady, piechurzy z Jamajki, Hongkongu, Cejlonu, Trynidadu, z Sierry Leony, Cypru i Złotego Wybrzeża, ze wszystkich przeto zakątków obu półkul świata.

Dostojna jubilatka urodziła się w dniu 24 maja 1819 r. w Londynie. Wiktoryja Aleksandryna była jedynym dzieckiem Edwarda, księcia Kentu, czwartego syna Jerzego III., tudzież owdowiałej po księciu Leiningen księżniczki Wiktoryi Maryi Ludwiki Koburskiej, siostry króla belgijskiego, Leopolda I. Osm miesięcy licząc, utraciła ojca, całe wychowanie swoje i wykształcenie, zarówno umysłu, jak serca, zawdzięcza przeto matce, która, zamknawszy się w skromnym pałacu kensingtonskim, poświęciła się całą duszą pielęgnowaniu fizycznemu i duchowemu dziewczęcia, mającego zasiąść kiedyś na tronie Anglii. W Kensingtonie nie wierzono snadź w paradoksy kancлера szwedzkiego, Oxenstierny: „Przechodzi pojęcie, jak mała szeptka rozumu rządzi światem”, i starano się wyposażać przyszłą monarchinię największego państwa we wszystkie przymioty ducha i uczucia. Gdy w r. 1829 umarł Jerzy IV., objął po nim rządy 65-letni Wilhelm IV., nie posiadający żadnego potomka. Wówczas już przygotowywano się w Kensingtonie do objęcia roli, jaką w bliskiej przyszłości geniusz dziejów przeznaczał dla księżniczki Wiktoryi.

Osmnaście ledwo wiosen skończyła, gdy w dniu historycznym, o godzinie 5 z rana, zajęła do Kensington-House'u karetę arcybiskupa kanterburyjskiego i wysiadła z niej deputująca z tym prałatem na czele, aby zwiastować matce i córce, że odłód księżniczka Wiktoryja jest władczynią potężnego państwa.

Koronacja nastąpiła w dniu 18 czerwca 1838 roku w Opactwie Westminsterkim. O rękę królowej Wiktoryi, starało się sześciu książąt, z których licząc wówczas lat 22 Wiktoryja wybrała Albrechta, księcia Koburskiego, który do 1861 roku był jej roztrępnym doradcą, prawdziwym duchem opiekuńczym, któremu Anglia wiele zawdzięcza w dziedzinie politycznej, ekonomicznej i humanitarnej. Za życia nie zdołał sobie Albert pozyskać należącego mu się uznania, dopiero po śmierci przekonano się, jak wielkiego straciła w nim Anglia polityka, pragnącego przedewszystkiem wśród pokoju europejskiego szerzyć dobrobyt i oświatę w kraju. Królowa obdarzyła swego małżonka dziewięciorgiem dzieci. Zgon księcia Alberta w r. 1861 pogrążył ją w nieutulonym smutku. Wesoła przedtem i ochocza do zabaw dworskich, zamknęła się teraz w ponurej samotni, wyczołała się z całego świetnego życia dworskiego. Pamięć małżonka uwieczniła szeregiem aktów filantropijnych, wzniesieniem wspaniałego mauzoleum w Troymore pod Windsorem, wydaniem jego pamiętników a wreszcie żarliwym współpracownictwem osobistym w wielkiem pomniku dziele sir Teodora Martina: „*Życie księżniczki małżonka*”.

Panowanie, którego jubileusz rozpoczęła obchodzić, było wzorem konstytucyjnych rządów, a w jego ciągu wzrost potęgi i pomyślności angielskiej doszedł do zenitu. Niepodobna tu przytaczać wszystkich cyfr, gromadzonych obecnie przez statystyków całego świata, dla uwytatnienia i scharakteryzowania tego rozwoju, ale prosty rzut oka na mapę wystarczy dla przekonania się o kolosalnych rozmiarach angielskiego państwa, do jakich ono doszło za panowania królowej Wiktoryi.

Przedewszystkiem przed laty 50 Australia była krajem dzikim i nieznanym, zamieszkałym przez plemiona, stojące na najniższym stopniu cywilizacji. Dziś jest to ludna i kwitnąca druga Anglia, która stanowi zupełnie zamkniętą całość polityczno-społeczną, wystarcza sobie całkowicie, a na wielu polach ekonomiczno-społecznych rywalizuje z Europą. Tak samo rzecz się ma z południową Afryką, która jest również państwem rozwijającym się samodzielnym, już teraz niezmiernie bogatym, a posiadającym jeszcze olbrzymią przyszłość. Afryka i Australia stanowią hojną kompensatę za utraconą przez przodków królowej Wiktoryi Amerykę północną; ale prócz tego za jej rządów Egipt dostał się pod zwierzchnictwo Anglii, a obszar azjatyckich jej posiadłości zdołał się nieomal. Takie są terytorjalne zdobycze sześćdziesięcioletniego panowania. Zapewne królowa nie miała bezpośredniego udziału w tem rozszerzeniu granic państwa, ale jej mądre i konsekwentne rządy stwarzały te właśnie warunki spokoju, równo-

wagi i ładu, które były niezbędne dla umożliwienia odległych wypraw, wymagających znacznego wysiłku wojskowego i materialnego.

Stosując się najciszej do zasadniczych ustaw swej monarchii, otaczała się królowa zawsze tymi tylko doradcami, których jej wskazywała każdorazowa większość parlamentu; a nieraz musiała z tego powodu zwalczać silne osobiste sympaty, niejednokrotnie rozstawała się z ludźmi, posiadającymi jej całkowite zaufanie, aby ster władzy powierzyć politykom, nieodpowiadającym bynajmniej jej osobistym uczuciom. Królowa z przekonania zwolenniczka whigów, nie wahała się ani na chwilę odebrać im władzy, skoro kraj stanął po stronie torysów; później znowu gdy torysi byli już osobistymi przyjaciółmi królowej, musiała ich usuwać, skoro szala przechyliła się na stronę whigów. A że właśnie cała równowaga polityczna Anglii polega na tem kolebnym luzowaniu się dwóch wielkich, solidarnie zorganizowanych stronnictw, więc też uznanie tej zasady przez królowę ułatwiało normalny rozwój państwowych urządzeń, które bez gwałtownych i krwawych przewrotów, wstrząsających współcześnie resztą Europy, przeżyły nieuchronną ewolucję, wywołaną zmienionymi poglądami na nowożytnie państwo.

Właśnie bowiem za panowania królowej Wiktoryi przeprowadzono w Anglii reformy olbrzymiej doniosłości, które nie zrywając z historycznymi podstawami, z gruntu przeobraziły średniowieczne instytucje państwa, nieodpowiadające już zmienionym stosunkom społeczno-politycznym.

Nie miejsce tu ani czas wyliczać szczegółów tej epokowej reorganizacji; o jednym jednak wspomnieć wypada. Podczas swego jubileuszowego pochodu przez ulice Londynu zatrzyma się królowa w Southwark przed katolicką katedrą, gdzie kardynał Vaughan i książę Norfolk wręczą jej adres lojalności w imieniu angielskich katolików. Ten epizod, który obecnie przemienie prawie bez wrażeń ma inną doniosłość, skoro się go rozpatrywać będzie na tle dziejowym. Znane są barbarzyńskie i niesprawiedliwe ustawy, które jeszcze przed kilkudziesięciu laty ścieśniały prawa polityczne katolików w Anglii. Dziś śladu nie pozostało z nich, a równouprawnienie katolików jest faktem dokonany. Niedosć na tem, katolicyzm nietylko odzyskał swoje prawa, ale jest na najlepszej drodze uzyskania swej dawnej przewagi, a nigdzie może nie ma wdzięczniejszej niwy na polu katolickiego apostołstwa. Tolerancja religijna, ta wspaniała zdobycz XIX. wieku, musiała pozyskać sobie należyte uznanie w kraju, opartym na podstawach najściślejszej legalności i poszanowania praw jednostki jak Anglia; ale i to będzie zasługą królowej Wiktoryi, że ułatwiła szybsze jej urzeczywistnienie i przyczyniła się swym wpływem do przełamania zakorzenionych wiekowych przesądów.

Słowem dla Anglii okres 60-letnich rządów królowej Wiktoryi był czasem nieustannego, olbrzymiego postępu na polach społecznego i politycznego życia. Obszar jej posiadłości wzrósł do tak kolosalnych rozmiarów, że pozostawił daleko poza sobą Rzym starożytny z jego światowym państwem; jej bogactwo materialne wyraża się w sumach, których ogarnięcie jest niemożliwe dla ludzkiego umysłu; polityczne jej wpływy czynią ją pierwszorzędnym mocarstwem we wszystkich częściach świata; wielko-brytyjskie floty kładą po wszystkich oceanach i morzach, dostępnych dla ludzkiej żeglugi, a ruch handlowy Anglii przewyższa o wiele obroty wszystkich innych państw europejskich, razem wziętych.

Przez lat sześćdziesiąt rządów Wiktoryi wzięła Anglia w Europie udział tylko w jednej jedynej wojnie krymskiej, natomiast przez cały ten czas bezustannie walczyła we wszystkich częściach świata przeciw ludom barbarzyńskim: w Zanzibarze, w Afryce południowej, wschodniej, we wnętrzu Afryki, w Sudanie, w Azji, na wyspach australijskich — wszędzie dziś spotkać można Anglię.

## Z Izby sądowej.

(Sprzeniewierzenie w kasie miejskiej krakowskiej).

Kraków, 21 czerwca.

(Telegram prywatny).

(jh) W dniu dzisiejszym przed trybunałem przysięgłych rozpoczął się proces przeciw Aleksandrowi Kłosowskiemu, b. kasyerowi miejskiemu gminy m. Krakowa, który dopuścił się głośnego sprzeniewierzenia funduszy miejskich. Skład trybunału: Przewodniczący starszy radca p. Morelowski; asystują pp. radca Giębułowski i sekretarz Rady Drohner, protokolant p. Preiss. Oskarża zastępca prokuratora p. dr. Schneyder. Broni obwinionego adw. dr. Goldhammer z Tarnowa.

Aleksander Kłosowski, rodem z Krasistawia, lat 45 liczący, katolik, żonaty, ojciec jedynego dziecka, niekarany, jest mężczyzną średniego wzrostu, dobrze zbudowany. Wyraża się jasno i zrozumiale.

Uchwałą z 11 lipca 1881 r. — jak podaje akt oskarżenia — zamianowała Rada miasta Krakowa Aleksandra Kłosowskiego kasyerem miejskim. Pobory jego służbowe wynosiły zrazu 1400 zł., później zaś wzrosły do kwoty 1680 zł. rocznie. Należał do niego odbiór i wypłata należności. Fundusze miejskie przechowane być miały albo w kasie podręcznej, lub w kasie rezerwowej. Wedle instrukcji mogło się w kasie podręcznej, której jeden klucz pozostawał u kasyera, a drugi u kontrolora, znajdować gotówką nie ponad 5000 zł., przewyżka zaś powinna być przelana do kasy rezerwowej lub być chwilowo przechowaną w tresorze kasy podręcznej pod trzema kluczami.

Kasa rezerwowa, w której także wszystkie obligacje publiczne, prywatne zapisy długu i inne ważne dokumenta (a więc i kupieckie kasy oszczędności) przechowywane być musza, ma być pod potrójnym zamknięciem. Jeden klucz pozostaje w rękę prezydenta miasta, drugi w rękę kontrolora, trzeci w rękę kasyera. Kasa depozytów politycznych pozostawać ma pod kluczem kasyera i kontrolora.

Z przytoczonych przepisów instrukcji, jak w ogóle z pojęcia urzędu kasyera wynika, iż wszystko to, co w owych kasach się znajduje, jest mu w rozumieniu ustawy karnej „powierzczona”.

Aleksander Kłosowski pełnił urząd kasyera od dnia nominacji do dnia 15 lutego 1897, w którymto dniu urzędował wprawdzie w kasie od godziny 8 rano, jednak po godzinie 9 się wydał, a gdy do godziny 1 1/2, popołudniu nie wracał, zawiadomiono o tem prezydenta miasta, który z przybraniem kilku urzędników magistratu udał się do kasy, a otworzywszy kasę podręczną (którą zastano zamkniętą) duplikatem, przekonał się, po dokonanych obrachunkach, że w kasie brakuje gotówki 6.070 zł. 60 ct.

Obwinionego tego samego dnia przyaresztowano na Kazimierz.

Przedsięwzięta przez komisję skontrolującą z członków kasy skarbowej złożoną, rewizja kasy miejskiej w dniach 16, 19, 22 i 25 lutego 1897 wykazała deficyt w rozmaitych funduszach i depozytach.

Sprawdzono jednak zarazem, że obwiniony wniósł do kasy pewne kwoty na rachunek funduszy zdefraudowanych, a gdy kwoty te do kasy złożone procentowały się, przeto odtrącono je wraz z narosłym od nich procentem od sum brakujących. Ostateczne obliczenie wykazuje, że obwiniony wyrządził funduszowi miejskiemu i funduszom pod zarządem gminy zostającym, następującą szkodę:

a) funduszowi Rudolfa w kwocie	11.861 zł. 96 ct.
b) „ Emerytalnemu	31.404 „ 25 „
c) „ Miejskiemu	4.607 „ 68 „
d) „ Miejskiemu w kasie podręcznej	1.270 „ 60 „
złożonemu	293 „ 29 1/2
e) w depozycie przechodowym	293 „ 29 1/2
Razem . . . . .	49.437 zł. 78 1/2

Obwiniony Aleksander Kłosowski przyznał w śledztwie, że z rozmaitych książeczek kasy oszczędności m. Krakowa podniósł bez upoważnienia sumy wyżej określone, że pieniądze podnoszonych z funduszu emerytalnego i fundusza Rudolfa użył dla siebie, zaś kwotę z funduszu miejskiego (t. j. 4.600 zł.) wpłacił do kasy miejskiej w całości jako procent za rok 1896 z funduszu emerytalnego i Rudolfa przypadającej (co w obliczeniu szkody zrządzonej uwzględniono), przyznał dalej obwiniony, że z gotówki w kasie podręcznej złożonej zabrał i dla siebie użył kwotę 6.070 zł. 60 ct. i że z depozytów politycznych przywłaszczył sobie kwotę 296 zł. w roku 1893 złożoną.

Podnoszenie przez obwinionego kwot na książeczkach kasy oszczędności m. Krakowa ulokowanych, umożliwione mu było przez to, że książeczki te zamiast w kasie rezerwowej, znajdowały się często i to przez czas dłuższy w kasie podręcznej.

Malwersacje z książeczkami kasy oszczędności, nie wyszły na jaw mimo kilkakrotnych skontrolowań kasy miejskiej, brak zaś gotówki przez obwinionego z kasy podręcznej podnoszonej, zatajał tenże przy dziennych zamknięciach kasy w ten sposób, że rulony zawierające w sobie po 5 złr. w 20 groszówkach, podawał przy zamknięciu uczestniczącym jako rulony zawierające po 25 złr. w koronach. Kwotę 4.800 złr. gotówką wyjął obwiniony wedle własnego przyznania z kasy d. 15 lutego 1897, włożył ją w kopertę, zaadresowaną do swego szwagra i przesłał pocztą w celu, aby nie pozostawił swej rodziny bez utrzymania. Kwotę tę zwrócono jednak kasie miejskiej. Trómaczenie się obwinionego, że przedsiębrane przez niego budowy domów spowodowały, iż popadł w kłopoty finansowe i lichwiarskie długi, że nadto zapłacił kilka tysięcy zł. obcych długów, bynajmniej postępowania jego zbrodniczego usprawiedliwić nie zdołał. (C. d. n.)

Kraków, 21 czerwca. (Tel. prywatny.) Obwiniony oświadcza, że nie poczuwa się do winy. Brał pieniądze tytułem pożyczki z zamiarem zwrotu. O godzinie w pół do 12 przezwano rozprawę.

Na ostatnim posiedzeniu Komitetu galicyjskiego Towarzystwa gospodarczego przedstawił w sprawie wyższej szkoły rolniczej w Dublanach, p. Wiesiołowski, prezes rady Oddziału lwowskiego, swoje uwagi podane na piśmie a zmierzające do podniesienia frekwencji uczniów i poprawy obecnych stosunków w tej szkole. Nad sprawą tą wywiązała się kilkogodzinna wyczerpująca dyskusja. Zakończono ją wyborem komisji, złożonej z pp. Tadeusza Langiego, Adolfa Wiesiołowskiego i Mieczysława Onyszkiewicza, którzy wspólnie z prezydium Komitetu w myśl zdania na posiedzeniu wyrażonych, opracować mają memoriał celem przedstawienia Wydziałowi krajowemu opinii Komitetu co do koniecznych zmian w ustroju szkoły dublańskiej. Zdaniem Komitetu należałoby zmniejszyć o ile możności dzisiejsze koszty utrzymania uczniów, znieść umundurowanie, jako dość kosztowne dla wielu, oraz plan nauk zmienić o tyle, aby uczniowie nie byli tak przeciężeni godzinami wykładami jak obecnie.

Imieniem sekcji hodowlanej podał p. Bryczyński do zatwierdzenia wnioski o założenie chlewni zarodowych: po jednej w Oddziale rohatyńskim, przemyskim (u p. J. Terleckiego w Przedzielnicy), stryjskim (w Grabowcu), pokuckim (u p. Zadurawicza w Wołczkowie), podolskim (u p. Potworowskiego w Koropen), wreszcie trzech chlewni w Oddziale lwowskim. Założenie tych chlewni zatwierdzono w zasadzie w miarę jak przybywać będzie materiału rozplodowy z dawniejszych chlewni — poczem uchwalono zakupić subwencyjnego tryka rasy Cotswood dla p. Ludwika Abgarowicza w Wieleśniowie w Oddz. podolskim.

**II. Wystawa krajowa drobiu, gołębi, królików i ptactwa w ogólności, urządzona staraniem Galicyjskiego Towarzystwa chowu drobiu i królików z siedzibą w Jarosławiu** odbędzie się w dniach 19, 20 i 21 września b. r. w Przemyślu. Program wystawy osobno będzie wydany. Zgłoszenia przyjmuje komitet wystawy pod adresem: Maryan Bogdanowicz, Ryszkowa wola, poczta Bobrowka.

**Budowa kolei żelaznej z Płoskirowa do Kamieńca** już rozpoczęta. Ma ona być gotowa do jesieni, w dalszym planie mają być poprowadzone odnogi z Kamieńca do granicy galicyjskiej w Husiatynie i Okopach św. Trójcy.

**Giełda zbożowa:** Cukier surowy loco Aussig 11:55 do 11:60, loco Ołomuniec 10:70 do 10:80, loco Berno - Wiedeń 10:75 do 10:87, na czerwice loco Aussig 11:65 do 11:70, cukier w kostkach prima 34:50 do 34:75, secunda 34:25 do 34:50, Spirytus kotyngentowy loco Wiedeń 16:40 do 16:60. Nafta kaukaska transito Tryest 4:75 do 5:—, galicyjska przeźroczyta 17:— do 17:25.

**Targ zbożowy.**

Lwów, 21 czerwca, pszenica 7:50 do 7:80 zł., żyto 5:30 do 5:80, jęczmień browarny 5:50 do 6:—, jęczmień pastewny 5:50 do 6:—, owies 5:90 do 6:40, rzepak — do —, groch 5:— do 8:—, wyka 4:50 do 4:75, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 4:50 do 5:—, hreczka — do — do —, koniczyna czerwona galic. — do —, szwedzka — do —, biała — do —, tymotka — do —, anyż — do —, kukurudza stara 5:— do 5:25, nowa 5:— do 5:25, chmiel stary — do —, chmiel nowy na termin — do —, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, Waranty — do —.

Uspokobienie spokojne.

**OSTATNIA POCZTA**

Jego Ces. i Król. Mość Najwyższem postanowieniem z dnia 12 czerwca b. r. raczył sankcjonować uchwalony przez Sejm galicyjski projekt ustawy zezwalającej gminie miasteczka Pruchnik pobierać dodatki gminne od konsumpcji napojów spirytusowych i piwa, a to na przeciąg lat sześciu licząc od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy.

Najj. Pan przyjął dnia 18 b. m. na osobnej audyencji dotychczasowego posta Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki, p.

Bertoleta Tripp i odebrał od niego listy odwołujące. Bezpośrednio potem przyjął Jego Ces. Mość następcę ustępującego dyplomaty p. Charlemagne Towera i odebrał od niego listy uwierzytelniające.

W tym dniu o godzinie 3 po południu udzielił Najj. Pan posłuchania, które trwało całą godzinę Prezesowi gabinetu hr. Badenemu, a po nim P. Ministrowi spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiemu.

Najajutrz dnia 19 b. m. przyjął Monarcha na osobnej audyencji wspólnego Ministra skarbu Kallaya.

Najd. Cesarzowiczowa-Wdowa Stefania przybędzie dzisiaj na jednodniowy pobyt do Berlina, zkąd uda się — jak donosi *Fremdenblatt* — w dłuższą, bo mającą potrwać 6—8 tygodni podróż do Kopenhagi, Szwecyi, Petersburga, a prawdopodobnie także i do Moskwy.

Najd. Arcyksiążę Rainer przybył przedwczoraj ze Swoją Małżonką Najd. Arcyksiężną Maryą i Bratem Najd. Arcyksięciem Ernestem z Baden do Wiednia. Z okazji jubileuszu otrzymał Jego Ces. Wysokość liczne telegraficzne gratulacje.

Najd. Arcyksiążę Rainer z powodu jubileuszu ofiarował 20.000 zł. na ustanowienie czterech nowych miejsc fundacyjnych dla dzieci oficerów czynnych i obrony krajowej.

Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator wyjechał dnia 18 b. m. wieczorem z powrotem do Zagrzebia.

Jutro, we wtorek, przybędzie do Wiednia i zamieszka jako gość Najj. Pana w apartamentach Burgu, król syamski. Do służby honorowej przy boku króla przeznaczono generał-porucznika hr. Paara i podpułkownika Alberta.

Do *Neue fr. Presse* donoszą z Karlsruhe: U tajnego rady Dumbo odbyła się w tych dniach konferencya, w której wzięli udział: prezydent senatu najwyższego Trybunału sądowego, hr. Kuenburg, członek Izby państw szef sekcji Hartel i deputowani: dr. Bärreither, dr. Fournier i Proskowetz. Omawiano między innymi wewnętrzne położenie i możliwość wyjścia z niego.

W miejscowości Wielki Beeskerek na Węgrzech odbyło się zebranie robotników rolnych. Więksi i mniejsi właściciele podnosili konieczność pokojowego załatwienia sprawy, zaznaczając jednak mimo chęci do wszelkich ustępstw, iż nie można zezwolić na dalsze terrorizowanie. Obcych robotników postanowiono sprowadzać dopiero w ostatecznym razie. Rozesłano po wsiach delegatów dla wyjaśnienia sprawy i przestrzegania robotników przed agitatorami.

Coraz więcej ustala się zdanie, że przewidywane zmiany w rządzie cesarstwa niemieckiego i Prus obracają się około osi, którą jest obecny minister p. Miquel. Półrządowy *Ham. Courier*, twierdzi nawet, że właśnie minister Miquel wypracował dla cesarza cały program nowego ustanowienia rządu, z którego wykluczonym jest p. Boetticher a prawdopodobnie także p. Marschall i minister spraw wewnętrznych p. Recke.

Coraz więcej prawdopodobieństwa nabiera twierdzenie, że wedle programu tego p. Miquel zostanie wicekanclerzem i ministrem skarbu w Rzeszy. Czy zaś p. Miquel obejmie także sprawy wewnętrzne w Rzeszy po Boetticherze a zastępstwo prezydentury w ministerstwie pruskim, to kwestya dotąd bardzo sporna.

*Nordd. Allg. Ztg.* zapewnia, że co do zmian w najwyższych urzędach, dotąd nie zapadło żadne stanowcze postanowienie.

Przed wyjazdem do Kolonii odwiedził cesarz Wilhelm byłego generał-gubernatora warszawskiego hr. Szuchałowa, w willi Ingenheim w Poczdamie. Cesarz wyraził swą radość z nadzwyczaj korzystnego przebiegu kuracji; stwierdził bowiem znaczne bardzo zwiększenie się sił fizycznych u chorego.

Dzienniki berlińskie donoszą, że cesarz Wilhelm wyjedzie dnia 10 sierpnia na yachcie „Hohenzollern“ z Kiel do Petersburga. Powrót spodziewany jest d. 20 sierpnia.

Szef hakatystów p. Hansemann zawezwany do ks. Bismaka bawił onegdaj w Friedrichsruhe. Podobno miał on zdać sprawę księciu z wewnętrznego rozwoju hakatyzmu, którego ojcem czuje się książe. Po czynach hakatyzmu będzie można dowiedzieć się niebawem co w Friedrichsruhe urządzono.

Przedwczoraj odbyły się chrzciny nowonarodzonej córki cesarza Mikołaja. Otrzymała imię Tacyanna.

Ogłoszono rozkaz carski, ustanawiający różne ulgi dla dłużników banku szlacheckiego. Między innymi, stopę procentową od wszystkich udzielonych do dnia 1 maja 1897 roku pożyczek, zabezpieczonych na dobrach szlachty dziedzicznej, znizono od maja z 4 proc. na 3 1/2 proc. w stosunku rocznym.

Gazety petersburskie donoszą, iż szach perski w r. b. do Europy nie przybędzie.

W Petersburgu ułożono już w porozumieniu z francuskimi mistrzami ceremonii szeregówy program przyjęcia naczelnika francuskiej republiki. Najajutrz po przybyciu do Peterhofu zwiedzi p. Faure stolicę nad Nową i Petropawłowską cerkiew w cytadeli, gdzie na grobie Aleksandra III złoży w imieniu Francyi złoty wieniec. Następnie odwiedzi członków cesarskiej rodziny i najwyższych dygnitarzy, poczem odbędzie się wieczorem wielki bankiet, urządzony przez rosyjską szlachtę. Trzeciego dnia będzie świadkiem rżucenia mostu przez rzekę Nową o trzystu pontonach przez połączone bataliony saperów petersburski i wileński; wieczorem odbędzie się w Peterhofie galowe przedstawienie teatralne. W dniu czwartym będzie dostojny gość przyjmował u siebie rozmaite deputacje, poczem zwiedzi najciekawsze w stolicy gmachy i pomniki historyczne, wieczorem wyda na jego cześć kolonia francuska wspaniała biesiadę. Piątego dnia zwiedzi Carskie Sioło; szóstego odbędzie się wielki przegląd wojsk na placu Marsowym; siódmego dzień przepędzi prezydent w zaciszu peterhofskim; ósmego odbędzie się parada wojskowa w Krasnem Siele, zakończona wielkim capstrzykiem. Następnie uda się p. Faure do Moskwy, gdzie przepędzi trzy dni, wreszcie powróci przez Odessę morzem do Francyi.

We włoskiej Izbie podczas prowadzonej w dalszym ciągu rozprawy budżetowej zwałczał Cavalotti wewnętrzną politykę gabinetu i oświadczył, że musi, jakkolwiek niechętnie, głosić przeciw Rudiniemu.

Dzisiaj rozpoczynają się w Londynie uroczystości jubileuszowe. Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand był wczoraj na mszy w kaplicy Brompton, poczem na obiedzie u ks. Walii.

W katedrze św. Pawła odbyło się z okazji jubileuszu królowej uroczyste nabożeństwo dziękczynne, na którym byli obecni książe, ciała dyplomatyczne, parowie i dygnitarze państw. Równocześnie odbyła się służba Boża dla przedstawicieli katolickich krajów w Brompton Oratory.

Królowa Wiktorya z rodziną wysłuchała nabożeństwo w kaplicy św. Jerzego w Windsorze. Publiczność nie miała tutaj wstępu. Po ukończeniu ceremonii królowa jubilatka ucałowała serdecznie wszystkich obecnych członków rodziny, zaczynając od cesarzowej Fryderykowej. Rozrzucająca ta scena wywarła wielkie na obecnych wrażenie.

O przyjeździe do Anglii Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, który reprezentuje Osobę Najj. Pana donoszą co następuje: Najd. Arcyksiążę przybył osobnym pociągiem na dworzec Victoria; przybycie nastąpiło o 12 godzin później z powodu burzliwego morza między Ostendą a Dover. Ambasador hr. Deym z całym personelem udał się na spotkanie do Dover. Najd. Arcyksiążę ubrany po cywilnemu wyglądał zdrowo i dobrze. Z dworca odjechał Dostojny Gość do przeznaczonego dla Niego pałacu Buckingham-Gate. Hr. Denbigh przydzielił osobie Najd. Arcyksięcia jest spokrewniony z Domem Habsburgów; oprócz tytułu hr. Denbigh, posiada jeszcze tytuł cesarstwa rzymskiego: hrabiego Habsburg-Louffenbuy. Rodzina nazywająca się poprzednio Fieldsnym pochodzi od młodszej linii Habsburgów, której założycielem był hr. Rudolf III. (ur. w r. 1249). Wnuk tego Rudolfa w 14 wieku udał się do Anglii i założył tam rodzinę Fieldsnym-Denbigh. Z rodziny tej posiadającej w herbie orła, pochodzi sławny pisarz Fieldsnym. Obecny hr. Denbigh przydzielony osobie Najd. Arcyksięcia, był raz w Wiedniu jako członek nadzwyczajnego poselstwa, wiozącego Najj. Panu order Podwiązki. Przy tej sposobności Monarcha pozdrowił go tytułem kuzyna.

Na bankiecie południowo-afrykańskim mówili wczoraj: ks. Cambridge, pierwszy ministerowie kolonii Cap i Natalu, toastując na przyjaźń Anglików z Holandczykami.

Wojskowy *attaché* niemieckiej ambasady Opper udał się wczoraj do obozu w Aldershof, ażeby pułkowi królewskich dragonów, którego właścicielem jest cesarz Wilhelm, doręczyć srebrny wieniec laurowy, ofiarowany przez cesarza. Przy tej sposobności wygłosił Opper mowę do oficerów i żołnierzy, w której zaznaczył, że ten dar jest nowym dowodem tego, jak żywo cesarz niemiecki zajmuje się swym angielskim pułkiem, który dzielnie postawą pod Waterloo, gdzie niemiecy i angielscy żołnierze walczyli ramie obok ramienia, zapisał się złotymi głoskami w rocznikach

Na uroczystości jubileuszowe królowej Wiktoryi przybyli do Londynu następujący członkowie rodzin panujących oprócz J. C. i K. Wysokości Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda: cesarzowa-wdowa Wiktorya; ks. Henryk, ks. Irena i ks. Albrecht pruscy, ks.

Ruprecht bawarski, ks. Fryderyk August saski, ks. Albrecht wirtemberski, Wks. Ernest Ludwik i Wks. Wiktorya hescy, ks. Fryderyk Karol i ks. Małgorzata hescy, ks. Maksymilian badencki i ks. Wiktorya batenberska, ks. Karolina i ks. Teodora sasko-meiningenskie, ks. Adolf i ks. Wiktorya Szaumburg-Lippe, ks. Filip i ks. Ludwika Sasko-Coburg-Gotha, W. ks. Sergiusz i Cyryll Włodzimierzowicze oraz W. ks. Elżbieta Teodorówna z Rossyi, królewicz Wiktor Emanuel i ks. Helena z Neapolu, królewicz Fryderyk duński, ks. Alfons z Oporto, ks. Karol szwedzko-norweski, ks. Wilhelm luksemburski, ks. Ferdynand i ks. Marya Ludwika bułgarscy, ks. Daniło czarnogórski, ks. Ernest i ks. Aleksandra Hohenohe-Langenburg.

Storthing norwegijski przyjął jednogłośnie zaproponowany przez komisję adres do króla, domagający się ustanowienia sądu polubownego, mającego rozstrzygać w sprawach spornych pomiędzy Norwegią a zagranicznymi państwami.

**TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ**

**Wiedeń, 21 czerwca.** Najdostojniejszy Arcyksiążę Rainer otrzymał niezliczone mnóstwo osobistych i telegraficznych gratulacji, z okazji swego jubileuszu.

Wczoraj przedpołudniem przyjmował Najd. Arcyksiążę Rainer deputację obrony krajowej z okręgu załogi wiedeńskiej, która przybyła pod przewodnictwem P. Ministra obrony krajowej hr. Welsersheimba, dalej deputacje komend obrony krajowej z Gracu, Pragi, Josefstadtu, Krakowa, Przemyśla, Lwowa i Insbrodu.

P. Minister hr. Welsersheimb wystosował do Jego Ces. i Król. Wysokości bardzo serdeczną przemowę, w której podniósł zaślugi Najd. Arcyksięcia około obrony krajowej, mianowicie pod względem wykształcenia jej bojowej dzielności, i wyraził życzenie, ażeby Najd. Arcyksiążę długo jeszcze w pełni sił i zdrowia na czele obrony krajowej pozostawał. P. Minister wręczył Najd. Jubilatowi wspaniałe album z fotografiami wszystkich komend obrony krajowej.

Najd. Arcyksiążę podziękował, wyrażając życzenie, ażeby i nadal w działalności Szej jako naczelny komendant obrony krajowej miał zawsze to samo co dotąd poparcie, i ażeby dobry duch w obronie kraj. panujący i nadal ją ku jej rozwojowi ożywiał.

W południe odbył się u Najd. Arcyksięcia Rainerów obiad oficerski, w którym wzięli udział członkowie deputacji wyżej wymienionych.

**Wiedeń, 21 czerwca.** Odpowiadając na zastrzeżenie prawne, wniesione przez dep. Wolfa, z powodu wykonania kary aresztu, na którą skazał go dawniej sąd powiatowy w Fünfhaus, orzekł sąd, iż żądanie wypuszczenia go na wolność nie może być uwzględnione, ponieważ z powodu zamknięcia sesji Rady państwa niemożliwym jest udać się do Izby deputowanych z prośbą o zniesienie prawa nietykalności poselskiej. Tem samym ganie prawo nietykalności.

**Telegrafowany kurs wiedeński.**

**Wiedeń, 21go czerwca 1897, godzina 2 minut —.** Alpejskie Towarzystwo górnicze 100 25, Węgierskie akcje kredytowe 401—, Akcje anglo-austryackie 159:50, Akcje banku Union 303—, Akcje kolei południowej 87:50, Losy tureckie 58—, Akcje kolei państwowej 353:50, Akcje kolei Lwowsko-Czerńowieckiej 287—, 4-procentowe galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 97:70, Akcje tytoniowe 163:50, węgierskie obligacje indemnizacyjne 97:50, Akcje kolei Ebental 265—, Akcje banku dla krajów koronnych 242—, 4-procentowa węgierska renta złota 123:05, Akcje banku związkowego 257:50, Rubel papierowy 1:27 25, Węgierska renta papierowa 99 97, Kredytowe ziemski 472—, Kredyty 368—, Rimamurania 252—. Uspokobienie ustalone.

**Giełda zagraniczna, dnia 19 czerwca 1897 r. godzina 4 minut 35.** Paryż: 3-pre. renta 103:45, lombardy —, Uspokobienie —. Berlin: ruble rosyjskie 216:40, Akcje kredytowe 231:10, Polskie listy zastawne —, Papiery galicyjskie —, Nowa rosyjska pożyczka —, Austryackie banknoty 170:40, Lombardy 37:90. Uspokobienie —.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowicki.**

Nadesłane.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara średnio-europejskiego).

Lekarz chorób kobiecych i akuszer dr. Leopold Schellenberg

Jako dobrą i pewną lokację polecamy:

- 4 1/2 pre. Listy hipoteczne, 4 pre. Listy hipoteczne ko onowe, 5 pre. Listy hipot. premiowane, 4 pre. Listy Tow. kredyt. ziemsk., 4 1/2 pre. Listy Banku krajowego, 5 pre. Obligacje Banku kraj., 4 pre. Pożyczkę krajową, 4 pre. Obligacje propinacyjne, 4 1/2 i wszelkie renty państwowe.

Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego

Kantor wymiany i dział depozytowy przeniesiony od 1 listopada 1896 do lokalu per-europejskiego w gmachu bankowym. 140

Przyjeżdżali do Lwowa

dnia 21 czerwca 1897

HOTEL GEORGE.

PP. O. Brykozynska z Pacykowa, S. Cieński z Wodnik, W. hr. Dieduszycki z Jezupola, L. hr. Koziebrodzki z Chlebowa, A. Ostrowski z Kijowa, J. Nowakowski z Wołynia.

HOTEL IMPERIAL.

PP. Dr. C. Romer z Zabłocza, M. Krzysztofowicz z Żółkwa, dr. Gawański z Pilna, A. Schapira z Wiednia, Baltazar, Bogucki z Żywiec, J. Pohorecki z Rosy, Z. i S. Modzelewski z Król. polskiego, A. hr. Posayo z Król. pols., G. hr. Hardenberg z Neapolu, H. Karłowicz z Morancie, L. Zabłocki z Nawary, dr. W. Gawański z Pilna.

HOTEL FRANCUSKI.

W nowym zarządzie odnowiony (F. Prokseh). PP. M. Jaruntowska z Żołnowa, H. Gessner z Stulgardu, dr. A. Keiman z Wegier, M. Spaiser z Wegier, J. Fürte z Wiednia.

HOTEL BELLEVUE.

PP. M. Wachowicz z Odessy, St. Żuławski z Podgłębia, B. Duda z Krakowa, S. Mściwojewski z Podwołyżsk, A. Rysiewicz z Szyły, N. Kapelus z Brodów.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha 1. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Table of train schedules with columns for direction (do Lwowa, ze Lwowa), time, and station names.

U W A G A: Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie średnio-europejskim, - 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Noone godziny od 6 wieczór do 5:59 rano objęta są tustem ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formie kieszonkowym.

Cennik wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 21. czerwca 1897.

Table of market prices for various goods, currencies, and bonds.

Table of government bonds and interest rates.

Table of exchange rates and interest rates for various banks and currencies.

Table of bank exchange rates and interest rates.

Bank austriacki i węgierski, wszelkie losy, jakoteż monety zagraniczne kupują i sprzedają najkorzystniej Sokal i Lilien, Dom bankowy i kantor wymiany

**Licytacje.**

L. 1976 (4346 3-3)

Dnia 21 lipca 1897 i dnia 18 sierpnia 1897 o godzinie 10-tej przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie w biurze Nr. 40 egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 225 w Jasle położonej w h. 617 objętej dłużników małolat. Jana Stanisława dw. im. Ostachowskiego i Adama Maryana dw. im. Ostachowskiego po połowie, własnej celem zaspokojenia wierzytelności hipotecznej Stanisława Gawlikowskiego w kwocie 1000 zł. w. a. z przyn.

Cena wywołania 2338 zł. 50 ct.

Wadyum 240 zł. a. w.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, oraz tych, którzyby po dniu 22 lutego 1897 prawo zastawu na powyższej realności uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna lub dalsze następne uchwały albo weale doręczone nie zostały, lub też na czas doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adwokata dra Feliksa Gaszynskiego ze substytucją adwokata dra Józefa Baranowskiego w Jasle.

C. k. Sąd obwodowy.

Jasło, 3 kwietnia 1897.

L. 271 (4781 3-3)

Das k. k. Bezirksgericht in Husiatyn gibt hiemit bekannt, dass am 21 Juli 1897 und am 19 August 1897 in der Exekutions-sache des Moses Selzer gegen Markus Wal-lach pto 75 fl. ö. W. öffentliche Feilbiethung der dem Schuldner eigenthümlichen Realität G. B. E. 13 der kat. gem. Czabarówka statt-finden wird.

Ausrufungspreis 330 fl. ö. W.

Vadium 33 fl. ö. W.

Zum Kurator der unbekanntenen Gläubiger wird der hiesige k. k. Notar Konstanty Rudnicki bestellt.

Husiatyn, am 21 März 1897.

L. 8505 (4897 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Tlustem podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Banku krajowego we Lwowie 26 zł. 54 ct., 26 zł. 48 ct., 26 zł. 42 ct. i 377 zł. 97 ct. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie dnia 1 lipca 1897 i dnia 5 sierpnia 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż 1) realności lwh. 159 ks. gr. gm. Różanówka objętej Wojciecha Zielińskiego syna Jana własnej, 2) w h. 266 tejeż gminy objętej Sofrona Kunikiewicza własnej i 3) realności w h. 273 ks. gr. gm. katastr. Różanówka objętej Berla Kuttnera własnej.

Cena wywołania wynosi co do realności ad 1) 1010 zł., wadyum 101 zł., ad 2) 80 zł., wadyum 9 zł., zaś ad 3) 100 zł., wadyum 10 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akta oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tłuste, 31 grudnia 1896.

L. 1522 (4890 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Grybowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Maryanny Uzcikiewicz w kwocie 50 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 13 lipca i 10 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem publicznie a przymusowa sprzedaż 1/10 części realności lwh. 421 i 1/5 części realności lwh. 422 ks. gr. gm. kat. Grybów własność Felicjana Wachulskiego stanowiących, nadto 1/5 części realności w h. 718 gm. Grybowa obecnie Karola i Anny Czaplińskich własnej tudzież 1/5 części w h. 719 ks. gr. gm. kat. Grybów obecnie Józefa i Józefy Wachulskich własnej.

Cena wywołania wynosi 87 zł. 20 ct., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 8 zł. 75 ct.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszym Sądzie.

Kuratorem wierzycieli adw. dr. Holzer w Grybowie.

Grybów, 18 maja 1897.

L. 3440 (4883 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności uprzyw. gal. akc. Banku hip. we Lwowie w kwocie 1022 zł. 19 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w sali Nr. 12 w dniach 21 lipca 1897 i 19 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publicznie przymusowa sprzedaż dóbr Tuczna część I. w powiecie Przemyskim położonych wedle wykazu hipotecznego l. 249 B. poz. 13, 14 i 15 księgi gruntowej dla większych posiadłości w Brzeżanach własność Saula Jollesa, Herscha Wei-

tza, Eisyka Eisena, Jakóba, Chaji, Eisyka, Fani i Leona Gronowitterów stanowiących.

Cena wywołania wynosi 24000 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 2400 zł. Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadła.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacji uwiadamia się strony interesowane a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 10 listopada 1896 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsza w tej sprawie zapasé mająca z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszym kuratora w osobie p. adw. dr. Schenkera w Brzeżanach ze substytucją p. adw. dr. Rawicza tamże jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 22 maja 1897.

L. 1359 (4903 2-3)

Dnia 16 lipca i dnia 13 sierpnia 1897 o godz. 10 z rana odbywać się będzie w tut. sądzie w biurze nr. 20 egzekucyjna sprzedaż 1/4 części realności w Sobnowie lwh. 62 Macieja Palacza własnej na 1000 zł. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności m. Jasła w kwocie 40 zł.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Chwalibóg adw. w Jasle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.

Jasło, dnia 24 kwietnia 1897.

L. 5499 (4898 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Tlustem podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Chaima Leiby Lebensteina w kwocie 235 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie dnia 15 lipca 1897 i dnia 19 sierpnia 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności w h. 340 ks. gr. gm. kat. Tłuste m. objętej własnej Chaima Naglera.

Cena wywołania wynosi 4000 zł.

Wadyum 400 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akta oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tłusta, dnia 20 grudnia 1896.

L. 6756 (4929 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie odnosi do ogłoszonych już na mocy tus. uchwały z dnia 24 czerwca r. b. do l. 2783 warunków licytacyjnych co do 1/4 części realności l. wh. 109, 171 i 172 ks. gr. gm. kat. Rzeszów, Heleny Paratinkiewiczowej własnej prostej niniejszem też warunki licytacyjne w ten sposób, że drugi ustęp tych warunków licytacyjnych ma opiewać „jako cenę wywołania, stanowi się wartość szacunkową przedmiotem licytacji będącej 1/4 część realności l. wh. 169, 171 i 172 ks. gr. gm. kat. Rzeszów objętych w łącznej kwocie 2250 zł. w. a. a nie jak przez pomyłkę podano 4500 zł. w. a., zaś 3-ci ustęp owychże ma opiewać: każdy chęć kupowania mający obowiązany jest jako wadyum 10% ceny wywołania, a więc kwotę 225 zł. w. a. złożyć, a nie jak mylnie podano 450 zł. w. a.

Rzeszów, 3 czerwca 1897.

L. 55.646 (4938 1-3)

W c. k. Sądzie powiatowym miejsko delegowanym w Krakowie odbędzie się, celem zaspokojenia wierzytelności Konstantego Rogalskiego w kwocie 300 zł. z przyn. w dniu 20 lipca i 24 sierpnia 1897, zawsze o godz. 10-tej rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 4 Mogiła, Błażeja Wąsikowskiego.

Cena wywołania wynosi 843 zł.

Wadyum 85 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Dadlez zastępcą, adwokat dr. Langrod.

Kraków, 3 kwietnia 1897.

L. 5124 (4939 1-3)

W c. k. Sądzie powiatowym miejsko delegowanym w Krakowie odbędzie się, celem zaspokojenia wierzytelności Michała i Katarzyny Kudlaczów w kwocie 100 zł. z pn. w dniu 20 lipca i 7 września 1897, zawsze o godz. 10-tej rano przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 26 w Dąbni, Maryanny Jamrozowej własnej.

Cena wywołania wynosi 400 zł.

Kraków, 3 kwietnia 1897.

Wadyum 40 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Tomik, zastępcą adw. dr. Kwieciński.

Kraków, 28 maja 1897.

Ч. 1456 (4916 1-3)

Вдлі заспокоєня вирителности рольничо кредитового Заведєня для Галичини и Буковини в ликвидации во Львові в квоті 300 злр. с прн. зистанє реальности обнята виказом ипот. ч. 82 громади к. Вабудов, Юрка Фаріова власна дня 20 Липня 1897 и дня 20 серпня 1897 о годині 10 рано в тудейшом суді на першим терміні за ціну викличну 1195 злр. або више, на другим же також низше такової в дорозі лїцитаціной примуєсово продаюю.

Вадім 119 злр. 50 кр. в. а.

Отім зарідомляє ся вистадеї, котріби по дни 30 паздерника 1894 права річеві до реальности повизшой набули, або котріби о тім увідомлені не зїстали до рук п. к. нотаря Володимира Левицького в Козові.

Решту условїя можна переглянути е тутє. регистрації.

Ц. к. Суд повітовий.

Козова, 21 двїтня 1897.

L. 54 (4953 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Jana Marka w kwocie 550 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tym sądzie dnia 19 lipca 1897 i dnia 23 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności lwh 20 ks. gr. gm. kat. Kupno masy spadkowej ś. p. Stanisława Reguly własnej.

Cena wywołania 3400 zł.

Wadyum 340 zł.

Resztę warunków licytacji, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, 31 marca 1897.

L. 3553 (4887 1-3)

Celem zaspokojenia pretensyi powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach w kwocie 333 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w Wadowickim c. k. Sądzie powiatowym miej. del. dnia 21 lipca 1897 i dnia 20 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 79 gm. kat. Barwałd dolny Franciszka i Anny Stokłosów własnej.

Cena szcunkowa wynosi 1248 zł. 90 ct.

zaś wadyum 125 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Izidor Daniel w Wadowicach.

Wedowice, 5 maja 1897.

L. 5403 (4894 1-3)

Dnia 21 lipca 1897 powyżej ceny szacunkowej lub za taką, zaś dnia 20 sierpnia 1897 nawet niżej takowej odbędzie się w tut. Sądzie zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja realności w h. 519 gminy Budyłów objętej Jana Hrehorzuka Jurija własnej na rzecz Bukowińskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Czerniowcach pto 677 zł. 46 ct. z przyn.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adw. Władysław Kaweck i w Śniatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Śniatyn, 23 maja 1897.

L. 1645 (4886 1-3)

Celem zaspokojenia pretensyi Jana Muchy przeciw Janowi Nosalikowi pto 28 zł. z pn. odbędzie się w Wadowickim c. k. Sądzie miejsko deleg. dnia 20 lipca i 24 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż 2/5 części realności lwh. 123 gm. kat. Marcówka Jana Nosalika własnych.

Cena szacunkowa wynosi 178 zł. 60 ct.

Wadyum wynosi 18 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Biegański w Wadowicach.

Wadowice, 27 marca 1897.

L. 2160 (4915 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa kredytowego „Wzajemna pomoc w Kozowie“ stowarzyszenie zarejestrowane z ogr. poręką w kwocie 50 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w dniach 20 lipca 1897 i 20 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 9 przed południem publicznie przymusowa sprzedaż połowy realności w Skobodzie położonej wedle wykazu hipotecznego l. 142 ks. gr. gm. Skoboda własność Jana Kinala Grzegorów stanowiącą.

Cena wywołania wynosi 272 zł. 50 ct. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 27 zł. 25 ct.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadła.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacji uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 9 kwietnia 1897 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsza w tej sprawie zapasé mająca z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, do rąk ustanowionego niniejszym kuratora w osobie c. k. notaryusza p. Włodzimierza Lewickiego w Kozowie jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Kozowa, 5 maja 1897.

L. 7714 (4350 1-3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Tarnowskiej Kasy oszczędności w sumie 389 zł. w. a. znależytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 26 ks. gr. gminy kat. Dobczyce ad Bobrowniki małe do Wawrzyńca Smoły należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tym w dwóch terminach 22 lipca 1897, 26 sierpnia 1897, każdym razem o godzinie 10-tej przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 1716 zł. 18 ct. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi 170 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego miejsko deleg. w Tarnowie.

T-rnów, dnia 13 maja 1897.

L. 32.559 (4844 1-3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że w sali rozpraw tegoż Sądu celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w sumie 5 rat po 228 zł. i 5 rat po 42 zł. z pn. odbędzie się w dniu 19 sierpnia 1897 i w dniu 16 września 1897, każdym razem o godzinie 11-tej przed południem przymusowa publiczna licytacja majątności Łozina część I., Łozina część II. w powiecie gródeckim położonej według wykazu hipotecznego l. 95 i 96 księgi gruntowej dla większych posiadłości własność Władysława Stanuchowskiego i Karola Stanuchowskiego stanowiącej z tem, że na pierwszym terminie majątność ta tylko za cenę lub wyżej ceny wywołania 18.120 zł. a. w., na drugim zaś terminie także poniżej tej ceny, wszelako nie poniżej trzeciej części takowej sprzedaną będzie.

Zakład licytacyjny ma być złożony w kwocie 1812 zł.

Akt opisania, ocenienia i warunki licytacyjne w tusądowej registraturze do przejrzania lub odpisu.

Dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 2 maja 1897 jako dnia wydania wyciągu tabularnego, prawa rzeczowe na majątności, na sprzedaż wystawionej nabyli, lub którymby uchwała w sprawie egzekucyjnej z jakiegokolwiek powodu, albo nie dość wczesnie albo weale doręczone być nie mogły, zamianowaliśmy kuratora w osobie adwokata krajowego p. dra Marynowskiego z zastępstwem adwokata krajowego p. dra Czernego.

Lwów, dnia 5 czerwca 1897.

L. 722 (4020 1-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się zawsze o godz. 10-tej rano w dniu 2 sierpnia 1897, powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 30 sierpnia 1897, nawet poniżej takowej licytacja realności w h. 624 gm. Czernelica objętej Wolfa Stiglitz a własnej na rzecz Stanisławowskiej kasy Oszczędności pto 39 zł. 23 ct. etct. z pn.

Cena wywołania 1805 zł.

Wadyum 180 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Okuniewskiego z Horodenki.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, dnia 28 lutego 1897.

- L. 222 (4865 3-3)  
Mościński c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej Sarze Lei Steinreich od Michała Tokarczyka kwoty 50 zł. a. w. z pn. odbędzie się tamże w dniach 25 czerwca 1897 i 5 sierpnia 1897 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności dłużnika wh. 92 gm. kat. Hussaków objętej.  
Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedana tylko za cenę wywołania, lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.  
Wadyum wynosi 8 zł. 50 ct. a. w.  
Resztę warunków i aktów przejrzeć można w Sądzie.  
Mościńska, 31 stycznia 1897.
- L. 15508 (4862 3-3)  
Celem zaspokojenia wierzytelności Channy Kanner w kwocie 300 zł. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 16 lipca i 26 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. Sądzie egzekucyjna licytacyjna sprzedaż całej realności w Korczyniu położonej wyk. hip. l. 411, jednej ósmej części realności wyk. hip. l. 80 i 1/16 części realności wyk. hip. l. 414 ks. gr. dla tej gminy objętych Antoniego Urbanka i Katarzyny Urbanek własnych.  
Cena wywołania i szacunkowa 3278 zł. wal. austr.  
Wadyum 327 zł. 80 ct.  
Reszta warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny w tus. registraturze do przejrzania.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Feliks Czajkowski adwokat w Krośnie.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Krosno, 28 maja 1897.
- L. 6608 (4857 3-3)  
Vom k. k. Bezirksgerichte Biela wird kundgemacht, es ist über Ansuchen des Bielitzer Vorschuss und Spar Vereines die exekutive Versteigerung der den Exekuten Leo Nidetzky gehörigen auf 3034 fl. 40 kr. geschätzten Realität N. C. 32 G. E. Zl. 32 in Biela bewilligt und sind hiezu zwei Feilbietungstermine auf den 17 Juli 1897 und auf den 21 August 1897 10 Uhr Vormittags mit dem Anhang angeordnet worden dass diese Realitäten bei der ersten Feilbietung nur um oder über den Schätzungswert, bei der zweiten aber auch unter demselben hingelassen werden.  
Die Licitationsbedingungen, wornach wie jeder Lizitant 10% Vadium zu erlegen hat, sowie das Schätzungsprotokoll und der Grundbuchsextrakt können in der hg. Registratur eingesehen werden.  
K. k. Bezirksgericht.  
Biela, am 20 Mai 1897.
- L. 9688 (4867 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do wiadomości, że dnia 19 lipca i 23 sierpnia 1897 o godzinie 9 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż 2/12 części realności pod lk. 51 w Porębie położonej według whl. 52 ks. gr. tejże gminy objętej Jana Górki własnych na rzecz Franciszka Górki o 47 zł. 22 ct. z pn.  
Cena wywołania 188 zł. 16 ct.  
Wadyum 18 zł. 2 ct.  
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Myślenice, 25 lutego 1897.
- L. 6256 (4861 3-3)  
W dniach 21 lipca 1897 i 20 sierpnia 1897 godzinie 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa sprzedaż 1/4 części realności pod lk. 244 w Jordanowie położonej wedle whl. 276 ks. gr. gminy Jordanów objętej dłużnika Jana Supergana własnej na rzecz Ludwika Łazarskiego młodszego z Jordanowa o 5 zł. 19 ct. a. w. z pn.  
Cena wywołania 125 zł. 25 ct.  
Wadyum 13 zł.  
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tut. Sądzie.  
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. W. Kutrzebę z Jordanowa.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Jordanów, 28 maja 1897.
- L. 8195 (4868 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 19 lipca 1897 i 23 sierpnia 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż wierzytelności hipot. 317 zł. 46 ct. w. a. na realności pod lk. 16 w Głogoczowie położonej według whl. 11 ks. gr. tejże gminy objętej Józefa Budka i Maryanny Budkowej współwłasnej na rzecz dłużnika Mojżesza Feursteina zainstabulowanej pto 300 zł. w. a. z pn.  
Cena wywołania 317 zł. 46 ct. w. a. Wadyum 31 zł. 75 ct. w. a.  
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.  
Myślenice, dnia 30 marca 1897.
- L. 8738 (4871 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 19 lipca 1897 i 23 sierpnia 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 13 we Więciórce położonej według whl. 24 ks. gr. tejże gminy objętej i połowy realności lwh. 25 ks. gr. gm. objętej s. p. Michała Kurka własnych na rzecz Anny Ziaja o 22 zł. w. a. z pn.  
Cena wywołania 241 zł. 23 ct. w. a. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.  
Myślenice, dnia 30 marca 1897.
- L. 2649 (4856 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 15 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nk. 50 ct. w Bortkowie położonej wedle wyk. hip. l. 8 tejże gminy Dmytra Bałuczynskiego własnej w tut. Sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Aby Weitz w dniu 21 lipca 1897 i w dniu 25 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym za cenę wywołania 40 zł. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.  
Poręczne 10% ceny ocenienia.  
Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tut. Sądzie.  
Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw. dr. Heyne w Złoczowie.  
Złoczów, 31 marca 1897.
- L. 4855 (4858 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należących się firmie „Gebrüder Israel in Liquidation“ od Franciszka Krzyształowicza sumy 475 zł. i 175 zł. rozpisana została przymusowa sprzedaż publiczna:  
a) całej realności pod Nr. 360 m. w Buczaczu położonej, wykazem hipotecznym 368 księgi gruntowej gminy Buczacz objętej;  
b) całej realności pod Nr. 319 m. w Buczaczu położonej, wykazem hip. 328 ks. gr. gminy Buczacz objętej;  
c) połowy realności pod Nr. 322 m. w Buczaczu położonej, wykazem hip 332 ks. gr. gminy Buczacz objętej własności dłużnika Franciszka Kizystalowicza stanowiących.  
Kaźda z powyższych realności osobno sprzedana zostanie.  
Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa terminy, pierwszy na dzień 30 czerwca 1897, drugi na dzień 2 sierpnia 1897 zawsze w Sądzie o godzinie 10-tej przed południem.  
Na ostatnim z tych terminów, jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacji będącej, nie będzie mogła być uzyskana, sprzedana zostanie ta realność najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.  
Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania, wynosi ad a) 1303 złr. 45 ct., ad b) 527 zł. 85 ct. i ad c) 1350 zł. 27½ ct.  
Wadyum przed przystąpieniem do licytacji złożyć się mające wynosi 130 zł. 35 ct. względnie 52 zł. 79 ct. i 135 zł. 3 ct.  
Bliższe warunki przejrzeć można w Registraturze sądowej.  
Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągów hipotecznych to jest po dniu 15 marca 1897 prawo zastawu na realnościach przedmiotem licytacji będących nabyli, jako też i tych wierzycieli, którzyby uchwała z rozpisaniem licytacji albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiegokolwiek przyczyny weale lub w należyłym czasie nie została doręczona, zawiadamia się o rozpisaniu licytacji edyktem niniejszym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora p. adwokata dra Reissa w Buczaczu.  
Buczacz, 6 maja 1897.
- L. 2901 (4866 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności kasy Oszczędności miasta Tarnopola w kwocie 20 zł. 89 ct. a. w. i 668 zł. 1 ct. a. w. z przyn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w dniach 7 lipca 1897 i 9 sierpnia 1897, każdym razem o godzinie 9-tej przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności whl. 982 ks. gr. dla gm. kat. Nastasów objętej własność Jurka, Stefana i Pańka Żalopanych stanowiącej.  
Cena wywołania wynosi 1465 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.  
Wadyum ustanowiono na kwotę 146 zł. 50 ct.  
O rozpisaniu licytacji uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 28 kwietnia 1897 hipotekę uzyskali, lub któryby uchwała niniejsza lub późniejsza, w tej sprawie zapasé mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, nie mniej wierzycieli z miejsc
- seca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. Tomasza Vogla jako też zapomożę niniejszego edyktu.  
Mikulińce, dnia 5 maja 1897.
- L. 7048 (4654 3-3)  
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 21 lipca 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 sierpnia 1897 nawet poniżej takowej licytacja posiadłości wyk. hip. l. 590, 2/8 części 591 i 10/10 części 592 ks. gm. kat. Sielec objętych, nieobjętej masy spadkowej Maryi z Pelechów Turko własnej na rzecz Kafki Klam pto 180 zł. a. w. z pn.  
Cena wywołania 378 zł. 59 ct. a. w. i 10 zł. 60 ct.  
Wadyum 10% tych cen.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.  
Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Roberta Pawłowskiego w Sokalu.  
Z c. k. Sądu powiatowego.  
Sokal, dnia 7 kwietnia 1897.
- L. 1151 (4520 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie Józefa Gelbera przeciw Jonasowi Gelber i niel. Bronci Gelber pto 1200 zł. a. w. z pn. przedsięwzięcie przymusową publiczną sprzedaż realności whl. 129 ks. gr. gm. kat. Wiśniowczyk objętej Jonasa Gelbera i niel. Bronci Gelber własnej w dniach 21 lipca i 13 sierpnia 1897 każdym razem o 10 godzinie przed południem w zabudowaniu sądownym.  
Cena wywołania 1715 zł.  
Wadyum 172 zł.  
Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Wiśniowczyk, 28 marca 1897.
- L. 3171 (4422 3-3)  
W dniach 21 lipca 1897 i 1 września 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż 4/6 części realności w Niemirowie położonej whl. 291 ks. gr. tejże gminy objętych Iwana recte Januarego Pensko własnych na zaspokojenie pretensyi Teodora Pensko w kwocie 75 zł. 20 ct. a. w. z pn.  
Cena wywołania jest 147 zł. 31 ct.  
Wadyum 14 zł. 75 ct.  
Akt oszacowania, wyciąg tabularny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze Sądu powyższego.  
Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem p. Antoniego Dobrowskiego z Niemirowa.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Niemirow, 5 maja 1897.
- L. 23.539 (4529 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 190 zł. w. a. z przyn. przymusową sprzedaż realności pod l. kon. 69 w Bezbrudach położonej wedle wyk. hip. l. 268 i połowy lwh. 151 gminy Bezbrudy, Andrusza Obirko i Maryi z Romaniszynów Obirko własnej w tut. Sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Mojżesza Seidenwurm w dniu 21 lipca 1897 i w dniu 25 sierpnia 1897, każdym razem o godzinie 10-tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, a to na pierwszym za cenę wywołania ciała hip. l. wyk. 268 w kwocie 370 zł., zaś połowy ciała hip. l. wyk. 151 w kwocie 80 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.  
Poręczne 10% ceny ocenienia.  
Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tut. Sądzie registraturze.  
Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw. dr. Wittlin w Złoczowie.  
Złoczów, 31 marca 1897.
- L. 4854 (4066 3-3)  
Kałuski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 100 zł. z przyn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu w tut. Sądzie sprzedaż posiadłości whl. 156 Pawła Kołomyjca Grzegorza własnej, 1/4 części realności wyk. hip. l. 128 Wasyla Psiuka Sofrona własnej i realności wyk. hip. l. 52 Michała Domińkiewicza własnej ks. gr. gminy Kopanka w dniu 21 lipca 1897 i 25 sierpnia 1897, każdym razem o godz. 10-tej rano.  
Wadyum wynosi dla I. realności 47 zł., dla II. realności 28 zł., a dla III. realności 141 zł.  
Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.  
Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wittlin z Kałusza.  
Kałusz, 6 maja 1897.
- L. 4595 (4478 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 21 lipca 1897 i dnia 25 sierpnia 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Dąbrowie publiczna sprzedaż realności lwh. 4 ks. gr. gm. Mędrzechów objętej Piotra Kaczora własnej na rzecz Chaima Rosenfelda celem zaspokojenia sumy 12 zł. w. a. z pn.  
Cena wywołania 650 zł.  
Wadyum 65 zł.  
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. adwokat dr. Józef Datka w Dąbrowie.  
Dąbrowa, dnia 11 kwietnia 1897.
- L. 4594 (4508 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 21 lipca 1897 i dnia 25 sierpnia 1897 o godzinie 10 rano w c. k. Sądzie powiatowym w Dąbrowie odbędzie się publiczna sprzedaż 1/6 części realności lwh. 127 ks. gr. gm. Dąbrowa objętej Izraela Storchę własnej na rzecz Chajma Rosenfelda celem zaspokojenia sumy 37 zł. 12½ ct. w. a. z przyn.  
Cena wywołania sumy 146 zł. 66½ ct. Wadyum 15 zł. w. a.  
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych pan adwokat dr. Józef Datka w Dąbrowie.  
Dąbrowa, dnia 11 kwietnia 1897.
- L. 1842 (4717 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Glinianach oświadczają, że dla zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach 59 zł. 89 ct. z pn. odbędzie się dnia 21 lipca 1897 powyżej, a 25 sierpnia 1897 także poniżej ceny szacunkowej publiczna sprzedaż 1/4 części realności l. 83 gm. Gliniany Mojżesza Arcna Leista własnej.  
Cena wywołania 87 zł. 50 ct.  
Wadyum 9 zł.  
Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony Szymon Czestysłowski w Glinianach.  
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tut.  
Gliniany, dnia 12 maja 1897.
- L. 8221 (4727 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Bazylego Iwaszko sumy 200 zł. w. a. z pn. licytacją realności nieletnich Michalina i Władysława Chrobaków w jednej i Paraskiewi Chrobak w drugiej połowie własnej wyk. hip. 363 gm. Zamarstynów objętej na dzień 21 lipca 1897 i na dzień 23 sierpnia 1897 zawsze o godzinie 10 rano w biurze IV.  
Cena wywołania 1277 zł.  
Wadyum 127 zł. 70 ct.  
Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.  
Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tus. registraturze.  
Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Stanisław Hahn.  
Lwów, dnia 10 maja 1897.
- L. 3769 (4792 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 144 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Kelmana Bienenstoka w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 525 gm. kat. Radłów objętej dłużnika Pawła Michałowskiego własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 21 lipca i 30 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.  
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.  
Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Emil Wolniewicz w Radłowie.  
Wadyum wynosi 17 zł. 60 ct.  
Radłów, 19 maja 1895.
- L. 4296 (4694 3-3)  
W tut. Sądzie odbędzie się w dniu 21 lipca 1897 o godz. 10 z rana nawet poniżej ceny szacunkowej relicytacja realności l. 33 według wyk. hip. 3 ks. gr. gm. Gródek Jakóba Achtel, Ettli Karp, Lei Dreisli 2 im. Achtel i Simona Achtel własnej na rzecz Abrahama Wohlmana pto 50 zł. z pn.  
Cena wywołania 904 zł.  
Wadyum 91 zł.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.  
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli hipot. ustanawia się kuratorem Bolfę Henzego ek-notaryusza w Gródku.  
Gródek, dnia 20 maja 1897.



## A V I S O.

Zwraca się uwagę na ogłoszenie c. i. k. wojskowego magazynu prowiantowego we Lwowie w celu zabezpieczenia dostawy drzewa opałowego i węgla kamiennego w stacyach wojskowych: Brzeźany, Kamionka strumiłowa, Krechów, Mosty wielkie, Rawa rumska, Rohatyn, Żółkiew, Nowa Żuczka, Radowce, Suczawa, Czortków, Kołomyja, Monasterzyska, Tłumacz, Zaleszczyki, Brody, Strusów, Tarnopol, Trembowla i Zborów na czas od 1 września 1897 do 31 sierpnia 1898, w numerze 132 naszego dziennika z dnia 12 czerwca 1897 umieszczone.

Blizszych wiadomości w tym względzie można zasięgnąć w c. i. k. wojskowych magazynach prowiantowych we Lwowie, Czerniowcach, Stanisławowie i Złoczowie, jakoteż w magazynach filjalnych w Kamionce strumiłowej, Nowej Żuczce, Tarnopolu i Żółkwi, tudzież we wszystkich starostwach powiatowych w okręgu 11 korpusu się znajdujących.

## Konkursa.

L. 9682 (4899 3-3)

## Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady I. a ewentualnie II. stałego sługi szkolnego przy c. k. II. (niemieckim) gimnazjum we Lwowie, ogłasza niniejszem c. k. krajowa Rada szkolna konkurs z terminem do wnoszenia podań do końca lipca 1897.

Do posady I. teryana przywiązane są pobory: płaca roczna 300 zł. i dodatek aktywalny 75 zł. rocznie, do posady II. teryana pobory: płaca roczna 250 zł. i dodatek aktywalny 63 zł. 50 ct. w. a., do obu zaś posad wolne mieszkanie służbowe w budynku gimnazjalnym, tudzież ubranie służbowe.

Do posad tych należą wszelkie obowiązki sługi szkolnego i zwykłego stróża domowego, a zatem prócz należytej obsługi sal szkolnych, kancelaryj, auli, sali konferencyjnej, gabinetów i t. p. także wszystkie czynności stróża domowego, jak: rąbanie i noszenie drzewa opałowego, palenie w piecach, utrzymanie porządku wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, zmiatanie śniegu i błot, załatwianie posyłek i t. p.

Ubiegający się o te posady mają wykazać: 1. znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, świadectwami szkolnymi i własnoręcznymi próbami pisma.

2. uzdolnienie fizyczne, potrzebne do pełnienia obowiązków sługi szkolnego świadectwem c. k. lekarza rządowego

3. wiek metryką urodzenia.

4. zachowanie się świadectwem moralności, wydanem i potwierdzonem przez właściwe urzędy, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej.

5. dotychczasowe zatrudnienie odnosnymi świadectwami.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta, należy wnieść w terminie konkursowym do c. k. krajowej Rady szkolnej na ręce Dyrekcyi c. k. II. gimnazjum we Lwowie, a jeżeli ubiegający się jest w służbie publicznej, za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

W podaniu winien ubiegający się podać wyraźnie czy stosownie do wyniku konkursu przyjmie ewentualnie posadę II. teryana o poborach niższych.

Przy nadaniu posady I. względnie II. teryana, mają pierwszeństwo w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 (dz. p. p. Nr. 60), wyśtużeni podoficerowie c. i. k. armii, posiadający wymaganą kwalifikację i zaopatrzeni w certyfikat, uprawniający ich do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej, tudzież pozostający w służbie stali studzy szkolni w drodze awansu.

Dopiero w braku takich kandydatów mogliby być uwzględnieni także inni kandydaci posiadający wymaganą powyższą kwalifikację.

Lwów, dnia 9 czerwca 1897.

L. 33698 (4878 3-3)

## Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania dwóch stypendiów z fundacyi ś. p. Księcia Leona Sapiehy każde o rocznych 475 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

Wsparcia te przeznaczone są dla młodzińców urodzonych w Galicyi lub w Wielkiem Ks. Krakowskiem, którzy ukończywszy nauki uniwersyteckie lub akademickie z postępowaniem znakomitym, pragnęliby z początkiem roku szkolnego 1897/98 udać się do zagranicznych zakładów naukowych, w celu nabycia głębszego wykształcenia w obranym zawodzie.

Narodowość kandydata lub wyznanie religijne nie stanowi różnicy.

Stypendya wypłacone będą w dwóch półrocznych równych ratach z góry i trwają prawidlowo przez rok jeden. Wolno wszakże rozdawcy, którym jest JE. JO. Książę Adam Sapieha pozostawić stypendystę w posiadaniu stypendyum jeszcze przez rok drugi.

Stypendysta obowiązany będzie z końcem każdego półrocza szkolnego wykazać się przed rozdawcą w sposób wiarygodny, iż bawiąc za granicą oddaje się rzeczywiście nau-

kom zawodu swego z zamknięciem i bardzo dobrym postępem.

Cheący się ubiegać o stypendyum powyższe winni wnieść podania swoje najpóźniej do 2 sierpnia b. r. bezpośrednio do Wydziału krajowego i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo majątkowe i moralności absolutorium z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwa szkolne szczególnie z ostatnich lat.

Kandydaci, którzy przed rokiem szkolnym 1896/7 pokończyli nauki, winni nadto wykazać wiarygodnie czem się trudnili od czasu ukończenia studiów.

W podaniu ma być wyraźnie przytoczone, w jakiej gałęzi nauki, tudzież w którym z zakładów zagranicznych zamierza dalek kandydat pracować, w jaki sposób nabył naukę w przyszłości chciałby spozycykować.

Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie dojsz ma w swoim czasie do rąk kandydata.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 5 czerwca 1897.

L. 6756 (4921 3-3)

## KONKURS

W celu obsadzenia jednej posady c. k. koneydysty sanitarnego w X klasie rangi rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 30 czerwca 1897.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wnieść swe podania opatrzone w dowody kwalifikacji po myśli rozporządzenia ministerjalnego z 21 marca 1873 dz. p. p. Nr. 37 oraz w dowody znajomości języków krajowych do Prezydium c. k. Namiestnictwa w wyznaczonym terminie, a mianowicie kompetencji będący w służbie państwowej w przepisanej drodze służbowej, a inni przez właściwe c. k. Starostwo, we Lwowie zaś i w Krakowie przez miejscowe c. k. Dyrekcję policyi.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 13 czerwca 1897.

L. 363 (4882 2-3)

## KONKURS.

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Mikołajowie ewentualnie innej przez przeniesienie opróżnionej posady c. k. notaryusza w okręgu tutejszej Izby, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 10 lipca 1897, w którym kompetenci podania swoje należyście alogowane w przepisanej drodze wnieść mają.

Z c. k. Izby notaryalnej

Przemysl, dnia 15 czerwca 1897.

(4922 2-3)

C. k. Sąd powiatowy Brody poszukuje dyetaryusza tabularnego od 1 lipca 1897 za wynagrodzeniem 1 zł. dziennie.

Podania przy dołączeniu zwykłego odpisu świadectw, wnieść należy do Naczelnictwa Sądu, nieuwzględnione nie będą zwracane.

Brody, 17 czerwca 1897.

L. 3689 (4947 1-3)

## KONKURS.

Przy Magistracie w Kołomyi jest do obsadzenia posada technika drogowego ze stałą roczną płacą 1000 złr. 20% dodatkiem aktywalnym w kwocie 200 zł. i ryczałtem 150 zł. rocznie na objazdy dróg miejskich.

Posadę tę nadaje się na razie prowizorycznie, a stabilizacja nastąpić może po jednorocznej zadawalniającej służbie za uchwałą Rady miejskiej.

Od ubiegających się o tę posadę wymaga się dowodu ukończonych studiów technicznych na wydziale inżynierii, tudzież dowodu nieprzekroczonego 40 roku życia.

Do podań, które wniesione być mają do tutejszego Magistratu do 31 lipca 1897 należy dołączyć:

1. metrykę urodzenia,
2. dowód wymaganiej kwalifikacyi,
3. świadectwo moralności, tudzież dowód dotychczasowego zajęcia,
4. świadectwo zdrowia,
5. dowód znajomości obu języków krajowych w słowie i piśmie, tudzież języka niemieckiego.

Kołomyja, dnia 10 czerwca 1897.

L. 707 (4927 2-3)

## Ogłoszenie konkursu.

Celem stałego obsadzenia posady kierownika 4 klasowej szkoły im. św. Szezepana na Piasku w Krakowie z pełną płacą w myśl II ustawy z dnia 1 stycznia 1889 (Dz. ust. kraj. Nr. 16) z dodatkiem za kierownictwo w rocznej kwocie 100 zł. i dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie 300 zł. rozpisuje się niniejszy konkurs.

Kandydaci posiadający przynajmniej

patent nauczycielski do szkół pospolitych z uzdolnieniem do uczenia języka niemieckiego mają wnieść podania należyście udokumentowane za pośrednictwem swej bezpośrednio przełożonej władzy do podpisanej Rady szkolnej okręgowej do dnia 31 lipca b. r. Prawo prezenty na tę posadę zastrzeżone jest gminie miasta Krakowa. Podania nieudokumentowane należyście lub spóźnione nie znajdą uwzględnienia.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej W Krakowie, dnia 12 czerwca 1897.

L. 49 (4893 2-3)

## KONKURS.

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku przyjmie bezwzględnie dyetaryusza z manipulacją sądową obznajomionego za miesięcznym wynagrodzeniem 30 zł.

Świadectwa wymagane.

Leżajsk, 15 czerwca 1897.

## Kuratele.

L. 8633 (4807 3-3)

Fedko Skwaryj z Góry uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Skibskiego z Góry.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 12 września 1895.

L. 20998 (4837 3-3)

Wasył Pyłpoczok z Zawisznii uznany marnotrawcą, kuratorem jego Michał Łoża.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, dnia 2 grudnia 1896.

L. 14549 (4791 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu ogłasza, że Adam Dziewiński z Podgórza uznany został umysłowo chorym, kuratorem jego jest Stefan Dziewiński w Podgórzu.

Podgórze, dnia 14 listopada 1896.

L. 7837 (4888 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia, że Salemea Sikora z Domaradza córka śp. Jędrzeja Sikory uznana została uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Sanoku z dnia 12 maja 1896 l. 3407 głupkowatą.

Kuratorem jej ustanowiony został Jan Sikora z Domaradza.

Brzozów, dnia 8 czerwca 1896.

L. 5837 (4889 1-3)

Józef Tomoń po Wojciechu z pod l. k. 344 w Golecowej uznany został marnotrawcą. Kuratorem dla niego ustanowiony Franciszek Baciór gospodarz z Golecowej.

Brzozów, dnia 10 maja 1897.

L. 7662 (4896 1-3)

Jan Zarówny z Wolicy komarowej uznany marnotrawcą, kuratorem jego mianowany Mikołaj Zarówny.

Sokal, 25 kwietnia 1897.

L. 7503 (4904 1-3)

Jan Kucharski po Franciszku w Starej wsi na uchwałę c. k. Sądu obwodowego w Sanoku z dnia 1 czerwca 1897 l. 3447 uznany marnotrawcą, kuratorem dla niego ustanowiono Józefa Jakiele z Starejwsi.

Brzozów, 9 czerwca 1897.

L. 4652 (4891 1-3)

Iwan Ciuciuk z Załukwi został oddany pod kuratelę z powodu umysłowej słabości.

Jego kuratorem jest Michał Kudlak gospodarz z Załukwi.

Halicz, dnia 14 maja 1897.

L. 9628 (4936 1-3)

Amelię Bogner z Kołomyi uznano umysłowo niedołężną. Kuratorem dla niej ustanowiono pana Emila Stechera emeryt. podpułkownika w Kołomyi.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Kołomyja, 29 maja 1897.

## Upadłości.

L. 51 (4864 3-3)

Ogólny termin likwidacyjny w masie rozbiorowej Julii Illukiewicz w Kopyczyńcach wyznaczony jest na dzień 9 lipca 1897 godz. 9 rano w biurze komisarsza konkursowego w Kopyczyńcach.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 5 czerwca 1897.

L. 4 (4913 2-3)

Do zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy lub do wyboru innego zawiadowcy, tudzież do wyboru wydziału wierzycieli w masie konkursowej Markusa Weissberga z Probużny odraczam termin na dzień 19 lipca 1897 godzinę 9 rano.

C. k. Sędzia powiatowy jako

Komisarz konkursowy.

Husiatyn, dnia 11 czerwca 1897.

L. 158 (4934)

W sprawie masy rozbiorowej spółki kredytowej w Toporowie, wyznaczam celem narady i powzięcia uchwały nad wnioskiem zawiadowcy masy co do zarządzenia publicznej sprzedaży wierzytelności do tejże masy rozbiorowej należących termin na dzień 28 czerwca 1897 o godzinie 10 rano, na który wzywam wszystkich wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy.

Złoczów, 30 maja 1897.

Komisarz konkursowy.

L. 81 (4945)

Komisarz konkursowy masy rozbiorowej Józefa Fleckera oznajmia wierzycielom, że zawiadowca p. dr. Ambes przedłożył projekt rozdziału majątku krydalnego, który u komisarsza konkursowego w biurze 9 tutejszego Sądu krajowego dla spraw cywilnych w godzinach urzędowych lub u p. zawiadowcy przejrzeć lub odpisać mogą.

Możliwe zarzuty wnieść należy ustnie lub pisemnie, u komisarsza konkursowego najdalej do 25 czerwca 1897 włącznie.

Rozprawa z powodu zarzutów, tudzież ustalanie, roszczeń zawiadowcy co do zwrotu poczynionych wydatków i co do wynagrodzenia odbędzie się dnia 28 czerwca 1897 o 5 godzinie popoł. w pomieszczeniu biurze Nr. 9.

Lwów, 17 czerwca 1897.

## Wyroki prasowe.

L. 7209 (4930)

C. k. Sąd obodowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratury państwa na zasadzie przepisów §§ 489 i 493 p. k. orzeka:

1. Treść artykułów umieszczonych w drukowanym w Czaczy na Węgrzech piśmie peryodycznym z tytułem „Wieniec polski Nr. 11 Wiedeń“ pierwsza niedziela czerwca 1897 Rok XXIII zawiera, a mianowicie:

a) treść artykułu z napisem „Słowo chłopca z powiatu Grybowskiego do X. X. Biskupów i kapłanów“ (str. 174, 175) przedmiotową istotę występku z §. 302 u. k. i z §§. 491, 492, 493 u. k. i z art. V ustawy z dnia 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p. ex 1863.

b) treść artykułu z napisem „List z Wiednia“ przedmiotową istotę występku z §. 300 i 302 u. k.

c) treść artykułu z napisem „Krakowiaki wiosenne“ III od słów „A w szlacheckim kole...“ aż do słów „... pana służyć pędzi“ (str. 180) znamiona występku z §. 302 ust. kar.

d) treść artykułu z napisem „Stańczycy nie chcą jawności przy sprawdzaniu wyborów“ (str. 186) przedmiotową istotę zbrodni zaburzenia spokojności publicznej z §. 65 lit. a. uk. i występku z §. 302 uk.

2. Konfiskata powyższego numeru zostaje zatwierdzoną, a cały nakład takowego ma być zniszczony.

3. Dalsze rozszerzanie inkryminowanych artykułów zostaje wzbronione.

Rzeszów, dnia 14 czerwca 1897.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 10938 (4895 2-3)

Nieznanego z życia i miejsca pobytu Nusena Bleichera zawiadamia się, że na pozew firmy handlowej Bałaban et Apf-igittin przeciw niemu o zapłatę 42 zł. 69 ct. z pn., kuratorem jego adwokata Falka w Stryju ustanowiono i do rozprawy drobiazgowej termin na 2 lipca 1897 godzinę 9 rano wyznaczono i wzywa go do udzielenia kuratorowi informacyi lub wskazania innego zastępcy.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 3 czerwca 1897.

L. 1973 (4884 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Jasle zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa hr. Załuskiego, że Wilhelm Stein celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 350 zł. w. a. wniósł prośbę o egzekucyjne oszacowanie połowy dóbr Iwonicz do niego należącej, że celem doreczenia mu uchwał w sprawie tej zapadłych, ustanowiono dla niego kuratora w osobie adwokata dr. Baranowskiego w Jasle polecając mu, aby temuz kuratorowi udzielił informacyi, albo też innego zastępcę sobie ustanowił i o tem sąd tutejszy zawiadomił.

Jasło, 10 kwietnia 1897.

L. 2843 (4907 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Toczka „Radwana“, iż przeciwko niemu wniósł Jakób Stotter pozew o zapłacenie kwoty 12 zł. 23 ct. w. a. z pn., wskutek czego mu kuratorem Michała Szwaba ustanowiono i termin do drobiazgowej rozprawy na dzień 6 lipca 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 29 kwietnia 1897.

## OGŁOSZENIE.

Z dniem 19 października b. r. rozpocznie się nowy kurs nauki w c. k. szkole leśniczych w Bolechowie i kończy się z dniem ostatniego sierpnia roku przyszedłego.

Uczniowie zostaną umieszczeni w zakładzie (internacie).

Każdy uczeń otrzyma do użytku urządzone pomieszczenie z pościelą i winien zaopatrzyć się tylko w jedne nakrycie stołowe t. j. łyżkę, widelec i nóż. Wikt ucznia i prowadzenie tychże, zastosowanem będzie do ich przyszłego stanowiska społecznego i dochodów, które mogą tylko wystarczać na skromne wymagania, tak co do pomieszczenia jako też odzienia i pożywienia.

Wydatki na wikt, pranie bielizny, przybory naukowe, na użycie urzędzenia i na drobne potrzeby wynoszą podczas jedenastomiesięcznej nauki około 300 zł. w. a.

Kwota powyższa nie obejmuje jednak kosztów sprawienia nowego ubrania i bielizny, kosztów podróży, wycieczek i wydatków na inne potrzeby osobiste.

O wikt i wszelkie inne potrzeby ucznia umieszczonych w internacie stara się zarząd szkoły, na którego ręce winni rodzice względnie opiekunowie składać kwoty potrzebne na utrzymanie w kwartalnych ratach z góry.

W obecnym kursie naukowym będą wykładane następujące przedmioty:

1. arytmetyka;
2. geometria;
3. pomiar i obliczenie masy drzew i innych ciał, jakoteż całych drzewostanów;
4. ćwiczenia kaligraficzne;
5. ćwiczenia w rysunkach i piśmie rondowem;
6. nauki przyrodnicze;
7. uprawa lasu;
8. użytkowanie lasu;
9. ochrona lasu;
10. łowiectwo i rybactwo;
11. urządzenie gospodarstwa leśnego i organizacja służby leśnej;
12. ustawodawstwo;
13. objaśnienia tudzież ćwiczenia w budownictwie.

Oprócz tego będą udzielane:  
14. wskazówki dla niesienia pierwszej pomocy ludziom w wypadkach uszkodzenia i  
15. ćwiczenia gimnastyczne.

Językiem wykładowym w ogólności jest język polski, dla lepszego opanowania się jednak z mową niemiecką będą w tym języku wykładane 2 przedmioty. Szczególną uwagę zwracać się będzie na pouczenie praktyczne we wszystkich działach leśnictwa i tym celu podejmowane będą wycieczki naukowe.

Przy ubieganiu się o miejsce c. k. pomocników leśnych, względnie o posadę c. k. leśniczych, przysznaje się uczniom tego zakładu pierwszeństwo.

W roku szkolnym 1897/8 znajdzie 12 uczniów umieszczenie w zakładzie, z których najwyższemu 8-miu może pobierać stypendya z funduszy państwowych, a to wedle uznania c. k. Dyrekcji lasów i dóbr skarbowych w kwocie 110 do 275 zł. w. a.

Do podania o przyjęcie do szkoły należy dołączyć:

1. metrykę chrztu na dowód, że petent ukończył 17-ty rok życia;
2. świadectwo lekarza powiatowego stwierdzające zupełną fizyczną zdolność kandydata do pełnienia służby leśnej w górach, a w szczególności, że tenże posiada normalnie rozwiniętą umysł wzroku i słuchu.
3. świadectwo to nie może być wcześniej wystawione jak dnia 15 czerwca b. r.
4. Wychowawcy u których w ciągu roku szkolnego stan zdrowia ulegnie znacznej zmianie, będą poddani ponownym oględzinom lekarza powiatowego.
5. świadectwo szkolne, że petent ukończył z dobrym postępem szkołę wydziałową, albo 3-cią klasę gimnazjalną lub realną.
6. Kompetencji z wyższymi studiami otrzymują pierwszeństwo;
7. świadectwo odbytej przynajmniej jednorocznej praktyki leśnej;
8. świadectwo przynależności (swojszczyzny);
9. świadectwo moralności i nieposzlakowanego prowadzenia się o ile takowe nie byłoby już zawartem w świadectwie pod 4);
10. świadectwo ubóstwa potwierdzone przez władzę polityczną, jeżeli petent zamierza ubiegać się o państwowe stypendyum;
11. 8 prawnie obowiązujące oświadczenie się (rewers) rodziców, krewnych, dobrodziejów lub opiekunów, że wszelkie środki, które do utrzymania ucznia w ciągu całego kursu, a względnie ową część kosztów, która prócz ewentualnie uzyskanego stypendyum okaże się niezbędną, uiszczą będą wedle żądania zarządu szkoły względnie tegoż władzy zwierzchniczej w ściśle ustanowionych terminach i kwotach.

Wzory odnosnych reversów A. i B. są uwidocznione poniżej niniejszego obwieszczenia. W ten sposób instruowane podania o przyjęcie do c. k. szkoły leśniczych, a względnie o nadanie stypendyum z funduszy państw. należy wniesić najpóźniej do 15 lipca

1897 do Prezydium c. k. galic. Dyrekcji lasów i dóbr skarbowych we Lwowie, gdzie również zasięgnąć można bliższych informacyi.

Prezydium c. k. galic. Dyrekcji lasów i dóbr skarb. oddział I.  
Lwów, dnia 30 maja 1897.

Wzór A.

## REWERS

(dla wychowanków płacących)  
stempel 50 ct.

Mocą którego ja niżej podpisany zobowiązuje się w razie przyjęcia mego syna (pupila) . . . . . jako wychowanka do c. k. szkoły leśniczych w Bolechowie dostarczać dla niego wszelkich środków pieniężnych i pomocniczych, jakie w czasie jedenastomiesięcznego pobytu w szkole na utrzymanie i naukę nieodzownie będą potrzebne i stosownie do żądania kierownictwa szkoły, względnie c. k. Dyrekcji lasów i dóbr skarbowych we Lwowie, oddz. I. jako zwierzchniczej władzy szkoły, uiszczą je i składać w przepisanych kwotach, ratach i terminach.

. . . . . dnia . . . . . 18 . . . . .  
(Podpis ojca lub opiekuna).

Podpisy dwóch świadków  
. . . . .  
. . . . .

(Klauzula legalizacyjna sądowa lub notaryalna).

(Potwierdzenie przełożonego gminy, że wystawiający revers jest w możności zadośćuczynienia przyjętych na siebie zobowiązań).

Ze strony zwierzchności gminnej potwierdza się że . . . . . zamieszkały w . . . . . zobowiązaniu przyjętemu na się powyższym reversem jest w możności zadość uczynić.

. . . . . dnia . . . . . 18 . . . . .  
(Podpis przełożonego gminy).

(M. P.)

Wzór B.

## REWERS

(dla kandydatów ubiegających się równocześnie o stypendyum państwowe)  
stempel 50 ct.

Mocą którego ja niżej podpisany zobowiązuje się w razie przyjęcia mego syna (pupila) . . . . . jako wychowanka do c. k. szkoły leśniczych w Bolechowie i udzielenie mu stypendyum państwowego dostarczać dla niego . . . . . wszelkich środków pieniężnych i pomocniczych, jakie w czasie jedenastomiesięcznego pobytu w szkole, na utrzymanie i naukę ponad kwotę udzielonego mu stypendyum nieodzownie będą potrzebne i stosownie do żądania zwierzchnictwa szkoły względnie c. k. Dyrekcji lasów i dóbr skarbowych we Lwowie, oddz. I. jako zwierzchniczej władzy szkoły, uiszczą je i składać w przepisanych kwotach, ratach i terminach.

. . . . . dnia . . . . . 18 . . . . .  
(Podpisy, klauzula legalizacyjna i potwierdzenie zwierzchności gminnej, jak we wzorze A).

L. 18408 (4570 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Jana Litzenberga, że uchwała z 21 czerwca 1892 l. 11261, którą intabulację Ilka Baniasa i Matyja Hawryłów za właścicieli parcel katastralnych 50, 97 i 99 księgi gruntowej gminy katastralnej Wola Dolhołucka dozwolono, ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi dr. Falkowi doręczoną została.

Stryj, 30 grudnia 1896.

L. 32456 (4659 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek wniesionego dnia 21 maja 1897 l. 32456 przez Salomona Kruga pozwu przeciw spadkobiercom s. p. Sprinze Krug o uznanie własności i intabulację 7/8 części z 1/2 realności pod l. k. 344<sup>2</sup>, we Lwowie ustanowiony został dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Sprinze Krug kuratorem adw. dr. Weiss z zastępstwem adw. dr. Ambesa.

Wzywamy niniejszym edyktem niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Sprinze Krug, aby w należyłym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw, stosownych środków użyli, ileż z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki, sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 29 maja 1897.

L. 14438 (4561 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie tabularnej odnośnie do realności lwh. 259 ks. gr. Dębica dla niewiadomego z pobytu Mojżeszsa Herscha Neumanna kuratorem Mendla Polanieckiego i jemu doręcza rezolucję z dnia 23 kwietnia 1896 l. 3669.

Dębica, 24 lutego 1897.

L. 35737 (4591 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Fischera, iż celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 29 listopada 1895 l. 44740 dozwolającej egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 500 zł. w stanie biernym realności i sum na rzecz Henryka Schönberga na real-

nościach zaintabulowanych na rzecz M. Bau-neta doręczoną została kuratorowi ad actum adw. dr. Langrodowi z substytucją adw. dr. Müza w Krakowie i poleca mu, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej skutki niepomyślne, sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 30 października 1896.

L. 17415 (4589 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Kantego Piaskiewicza, że tut. sąd uchwała z dnia 22 stycznia 1897 l. 1376, którą dozwolono na rzecz Władysława Staronowskiego wpisu egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 380 zł. z pn. w stanie biernym 7/12 części realności pod lk. 30 dz. VI w Krakowie położonej, lwh. 1122 objętej, Jana Kantego Piaskiewicza własnych jako karcie głównej i w stanie biernym ciężącego na karcie C. w poz. 9 połowy powyższej realności prawa Tekli Piaskiewicz żądania od Jana Kantego Piaskiewicza wypłażenia równowartości 1/7 części całego czystego po sp. Jakobie Piaskiewicz pozostałego spadku jako karcie ubocznej, doręczoną została ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Koppfowi z substytucją adw. dr. Tomika w Krakowie i poleca się zatem kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniebdania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 7 maja 1897.

L. 22589 (4592 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu br. Andrzeja Konopkę, że wydany wskutek wniesionego przez Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie pozwu wekslowego nakaz zapłaty z dnia 7 maja 1897 l. 18802 doręczony został ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr. Tomikowi w Krakowie z substytucją adw. dr. Dobiji.

Poleca się zatem niewiadomemu z miejsca pobytu br. Andrzeja Konopce, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika obrał, albowiem w razie przeciwnym skutki z tego zaniebdania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 28 maja 1897.

L. 12706 (4679 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Andruscha Dumę, Magdę Czornobaj i Teklę Dumę, że przeznaczona dla nich uchwała tabularna z dnia 13 września 1895 l. 10987, ustanowionym kuratorom a to: 1. dla Tekli Dumę w osobie c. k. notaryusza p. Józefa Zubka, 2. dla Andruscha Dumy w osobie kandydata notaryalnego p. Jana Roźniatowskiego, 3. dla Magdy Czornobaj w osobie adwokata p. dr. Naglera doręczoną została.

Zborów, 25 stycznia 1897.

L. 3337 (4905 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Kulawiaka, iż przeciwko niemu wniósł Jan Kanty Gal pozw o zapłaćenie kwoty 25 zł. w. a. z pn., wskutek czego mu kuratorem Jana Kantego Mateję ustanowiono i termin do drobiazgowej rozprawy na dzień 8 lipca 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.  
Czarny Dunajec, dnia 22 maja 1897.

L. 32827 (4924 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem niżej poszczególnionych z życia i miejsca pobytu nieznanymi dłużników upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego, spółki zarejestrowanej z nieograniczoną poręką, a względnie nieznanymi tychże spadkobierców, że w celu doręczenia im następujących uchwał tabularnych, tudzież dalszych zapasę mających uchwał, dla każdego z nich adwokat dr. Rosmarin kuratorem, zaś adwokat dr. Paneth tegoż zastępcą zamianowani zostali:

1. Dla Dawida Elster pto 9 zł. 40 ct. z pn., względem uchwały z 11 kwietnia 1896 l. 20917;
2. Dla Jagi Brahar pto 20 zł. 80 ct., względem uchwały z 26 lutego 1896 l. 9087.
3. Dla Tymofija Serejuk pto 10 zł. 40 ct., względem uchwały z 28 grudnia 1895 l. 72324;
4. Dla Jurego Koszman pto 35 zł. 20 ct., względem uchwały z 14 grudnia 1895 l. 69399;
5. Dla Mendla Popiel pto 49 zł., względem uchwały z 22 lutego 1896 l. 7431;
6. Dla Jana Dudzińskiego pto 61 zł., względem uchwały z 4 kwietnia 1896 l. 11021;
7. Dla Wasyła Kopaczyńskiego alias Kopeczyńskiego, Domitrasza Kopeczyńskiego i Pentelęja Kopeczyńskiego pto 10 zł. 40 ct., względem uchwały z dnia 27 lutego 1897 l. 10539;
8. Dla Ignacego Soroczyńskiego pto 10

zł. 40 ct., względem uchwały z dnia 1 sierpnia 1896 l. 47948;

9. Zaś dla spadkobierców Wasyła Lewczuka, Hanuski Matwijów, Jewdoszki Popadiuk, Hrynia, Maryi, Fedora i Tomka Lewczuk pto 20 zł. 80 ct., względem uchwały z 26 lutego 1896 l. 7756 adwokat dr. Paneth kuratorem, adw. dr. Rosmarin tegoż zastępcą;

10. Dla Abrahama Greczepe pto 58 zł., względem uchwały z dnia 11 kwietnia 1896 l. 20927 i uchwały c. k. sądu powiatowego w Brodach z 27 kwietnia 1896 l. 6146, adw. dr. Paneth kuratorem, zaś adw. dr. Zion tegoż zastępcą zamianowani.

Wzywa się zatem powyższych dłużników, aby do swej obrony służące środki ustanowionym kuratorom dostarczyli, lub innych zastępców sobie obrali i tychże sądowi wymienili, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 5 czerwca 1897.

L. 8024 (4859 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Petra Kowala, że dnia 19 maja 1897 do l. 8024, wniósł przeciw niemu Fecia Filak skargę o zapłaćenie 346 zł. 50 ct. na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 8 lipca 1897 o godz. 9 rano, tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego, ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Czesława Słeczowskiego adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego, kuratorowi swemu wcześniej udzielił informacji do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowił, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniebdania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, dnia 21 maja 1897.

L. 3007 (4874 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ernesta Katzera, że Jan Czerepak z Zalesia, wniósł przeciw niemu i Janowi Kleinowi pozw w postępowaniu drob. de pr. 2 kwietnia 1897 l. 3007 pto 50 zł. w. a. z pn., że termin do rozprawy drob. na dzień 19 lipca 1897 godz. 9 rano wyznaczono i ustanowiono dla niego kuratorem ad actum pana Romana Łapińskiego c. k. notaryusza w Nisku.

Wzywa się przeto Ernesta Katzera, aby kuratorowi potrzebne informacje udzielił, albo innego zastępcę swego c. k. sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.  
Nisko, dnia 10 czerwca 1897.

L. 3412 (4875 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Sebastyana Dziurdz, że Walenty Zybura z Łętowni wniósł przeciw niemu pozw w postępowaniu drob. de pr. 15 kwietnia 1897 l. 3412 pto 38 zł. w. a. z pn., że termin do rozprawy drob. na dzień 19 lipca 1897 godz. 9 rano wyznaczono i ustanowiono dla niego kuratora ad actum pana Romana Łapińskiego c. k. notaryusza w Nisku.

Wzywa się przeto Sebastyana Dziurdz, aby kuratorowi potrzebne informacje udzielił, albo innego zastępcę swego c. k. sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.  
Nisko, dnia 10 czerwca 1897.

L. 5613 (4691 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadoma nieznanego z życia i miejsca pobytu Aleksandra Podboroczyńskiego, że w celu skutecznego doręczenia tusądowej uchwały z dnia 30 stycznia 1897 l. 1134 dla niego przeznaczony, ustanowiony został kurator w osobie adwokata dr. Sygalla z zastępstwem adwokata dr. Schwarza w Tarnopolu, Aleksandrowi Podboroczyńskiemu przysługuje prawo zgłosić się u tego zastępcy lub obrać sobie innego, o czym sąd tutejszy powiadomić należy.

Tarnopol, dnia 8 maja 1897.

L. 27453 (4940 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany cywilny w Krakowie zawiadamia Kazimierza Lesisza byłego kupca obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, iż pod dniem 13 maja 1897 l. 27453 Eimund Klimek wniósł przeciw niemu pozw o rozwiązanie kontraktu najmu i że w sprawie tej dlań ustanowiono kuratora w osobie adwokata dr. Dadleza a zarazem termin do rozprawy na dzień 1 lipca 1897 wyznaczono.

Jest tedy rzeczą p. zwanego zgłosić się w sądzie lub przed terminem kuratorowi ustanowionemu potrzebnych środków obrony udzielić, ileż w razie przeciwnym sam sobie złe skutki będzie musiał przypisać.

Kraków, 16 maja 1897.

L. 9847 (4762 1—3)

B. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Hnata Kaluszkę, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 5 stycznia 1896 l. 52 kuratorowi Iwanowi Moroz doręczoną została.

Zborów, dnia 31 października 1896.

L. 14008 (4944 1—3)  
C. k. Wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszym, że pan Józef Hajda c. k. notaryusz w Żółkwi, wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 10 kwietnia 1897 l. 6019 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Drohobycz z dniem 30 czerwca 1897 z urzędowania w Żółkwi ustępuje, a dnia 8 lipca 1897 urzędowanie w Drohobycz obejmuje.  
Lwów, dnia 8 czerwca 1897.

L. 51.374  
**OBWIESZCZENIE.**  
Ze względu na zmieniły stan zarazy pyskowo-racicowej w Galicyi c. k. Namiestnictwo w Wiedniu, znosząc swe rozporządzenie z 19 maja b. r. l. 45 796 (tutejsze obwieszczenie z 24 maja b. r. l. 44.980) wzbroniło rozporządzeniem z 9 czerwca b. r. l. 51.264 wprowadzać do Niższej Austrii i zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy i świnię) jeszcze tylko z politycznego powiatu Kawa ruska.

Jednakże przywóz bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, z wyżej wymienionego powiatu do Wiednia-St. Marx, dozwolony jest pod następującymi warunkami:  
1. Weterynarz urzędowy ma potwierdzić na odnośnych paszportach bydłowych, nie tylko niepodejrzany stan zdrowia zwierząt, lecz także uwidocznienie, że bydło pochodzi z miejscowości wolnej od zarazy.

2. Wagony, do których takie bydło będzie załadowane, muszą być oznaczone nalepieniem kartki z napisem: **Zwierzęta podejrzane o zarazę (Seuchenverdächtige Thiere)**, podobnie jak bywają oznaczane wagony przewożące bydło rogate podejrzane o zarazę płucną na centralną targowicę bydła we Wiedniu (czyli tak zw. Contumatzplatz).

3. Tego rodzaju bydło może być wprowadzane na targowicę celem sprzedaży, jedynie w piątki każdego tygodnia.

4. Wyładowanie takiego bydła odbywać się będzie na dolnej części rampy służącej do wyładowania bydła rogatego, a gdy bydło zostanie przy oględzinach weterynarskich uznane za zdrowe, będzie przepędzone najkrótszą drogą przez plac kontumacyjny i bramę prowadzącą do rzeźni w St. Marx, do stajen znajdujących się przy tejże rzeźni.

Droga, którą pędzono bydło, ma być oczyszczoną i dezynfekowaną.

5. Przy wyładowaniu i przepędzie bydła będzie czynnym osobny personal, który stanowczo nie może być używany w innych oddziałach targowicy. Po ukończeniu wyładowania takich zwierząt personal ma się poddać najgruntowniejszemu oczyszczeniu i odrażeniu pod nadzorem i kierownictwem weterynarza.

W tym celu będzie dotyczący personal zaopatrzony w osobną odzież (z drelichu), podobnie jak to w myśl §. 9 rozporządzenia wykonawczego do ustawy z dnia 19 lipca 1879 r. (Dz. u. p. Nr. 108 i 109) zarządził dla robotników używanych do odcyszczania i odrażania wagonów.

6. Przepędzone zwierzęta muszą być sprzedane w sobotę w czasie od 9 rano do 2 godz. po południu i następnie przewiezione na wozach o zaprzęgach koni do rzeźni w Gumpendorf, Meidling lub Hernalis, gdzie zostaną umieszczone w wyłączenie na to przeznaczonych oddziałach stajen (w stajni kontumacyjnej).

Wozy użyte do przewozu muszą być w każdym razie przed opuszczeniem obrębu rzeźni poddane przepisanejmu oczyszczeniu i dezynfekcyi pod nadzorem weterynarza.

Wykonanie dezynfekcyi ma być uwiadczone w sposób przepisany wyżej powołaną ustawą.

7. Bydło niewywiezione do wymienionych rzeźni w oznaczonym dniu (t. j. w sobotę) będzie bezwarunkowo przepędzone do rzeźni w St. Marx i tamże oddane na rzeź.

8. W ogóle wszystko bydło ma być w ciągu tygodnia wybite.

9. Sprowadzanie bydła rzeźnego z wymienionego powiatu zamkniętego z powodu zarazy pyskowo-racicowej wprost przez rzeźników i nadal jest dozwolone przy zachowaniu istniejących w tym względzie przepisów.

Przywóz świń przeznaczonych na rzeź z gmin niezapowietrzonych zarazą pyskowo-racicową, a leżących w powiecie wyżej wymienionym do Wiednia, St. Marx jest również i nadal dopuszczalny przy zachowaniu postanowień punktu IV. al. b. i c. obwieszczenia c. k. Namiestnictwa Niższo-austriackiego z d. 14 listopada 1895 r. l. 109.167 względnie w reskrypcie Wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 13 listopada 1895 r. l. 32.493 (tutejsze obwieszczenie z 22 listopada 1895 r. l. 94.784).

Natomiast ze względu na stan zarazy pomoru świń w Galicyi, oraz na częste wypadki zawleknięcia tej zarazy, przywóz do Austrii Niższej nierogacizny, przeznaczonej do chowu (t. zw. Fütter-Laufer-Handelschweine), wzbronił jest i nadal z całej Galicyi. Przywóz do Austrii Niższej świń prze-

znaczonych na rzeź z niezamkniętych powiatów Galicyi dozwolony jest tylko do stacji kolejowych położonych w pobliżu miejsc przeznaczonych posyłki, skąd odnośny transport, jeżeli się przy wyładowaniu okaże zdrowym, przewieziony być ma na wozach do miejsca przeznaczenia i to bez zmiany stanowiska wybitu najpóźniej do 5 dni.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia karane będą według ustawy z 24 maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.  
We Lwowie, 19 czerwca 1897.

L. 8378 (4942 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pantaleona Sztekle, że dnia 25 maja 1897 do l. 8378, wniósł przeciw niemu i spółn. ks. Jan Lityński skargę o 100 zł., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 15 lipca 1897 o godz. 9 rano, tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Józefa Radomyskiego adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześniej udzielić informacji do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, dnia 26 maja 1897.

L. 6890 (4957 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Mielecu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Śliwę syna Jędrzeja, że Wawzzyniec i Paulina Miłosiowie przeciw niemu skargę o 120 zł. wnieśli, wskutek której po ustanowieniu dla niego kuratora w osobie c. k. notaryusza Antoniego Fibicha termin do rozprawy drobiazgowej na 9 lipca 1897 o 9 rano wyznaczonym został.

Mielec, dnia 1 czerwca 1897.

L. 2697 (4908 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jacenta Michniaka, iż przeciwko niemu i Janowi Bąkowi wnieśli Maciej i Agnieszka małż. Szalowie pozw o zapłatę kwoty 100 zł. a. w. z przyn., wskutek czego mu kuratorem Jana Pawlaka ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 8 lipca 1897 wyznaczono.

Czarny Dunajec, dnia 27 kwietnia 1897.

L. 3215 (4909 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomej Anny Worwa „Miłowa“, iż przeciwko niej wniosła Felicja Balitzer pozw o zapłatę kwoty 6 złr. 97 ct. a. w. z przyn., wskutek czego jej kuratorem Jana Bielańskiego ustanowiono i termin do drobiazgowej rozprawy na dzień 9 lipca 1897 wyznaczono.

Czarny Dunajec, dnia 31 maja 1897.

L. 8570 (4892 1—3)  
Калускій ц. к. Суд повітовий завідомляє незаних з життя і місця побиту Юанну, Павліну Корисеневич, Март Корисеневич, Фридрика, Антона, Кароля і Міхала Маєр, Фридрика Юсифа Маєр, Генрика Валентого Маєр, Юанну Вільгельміну Маєр, Варвару Валентину Маєр, Михайла Маєр сына Михайла, Ігнаца Маєр, Вільгельміну Маєр і Марю Шварц, що дня 16 мая 1897, ч. 8570 внесла Адольфіна Белецка против ним позов о узнане і інтабуляцію права власности до пор. 4655 в Калущи і що термін до розправи на 20 липня 1897 о 10 год. перед пол. в установленім; куратора адв. дра Станецкого в Калущи вивначено.

Річею тихже ест уділити кураторови потрібну інформацію, або установити іншого заступника, бо інакше наслідки занідбання будут мусіли сами собі приписати.

Калущ, 29 мая 1897.

L. 1682 (4910—1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Mazura, iż przeciwko niemu wniosła kasa pożyczkowa gminy Wróblówka pozw o zapłatę kwoty 80 zł. z przyn., wskutek czego mu kuratorem Jana Stopkę ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 21 lipca 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.  
Czarny Dunajec, dnia 10 marca 1897.

L. 2034 (4674 1—3)  
Nieznanego z miejsca pobytu Kieryle Ruczynskiego zawiadamia się, że ts. uchwałę tabularną z dnia 1 października 1895 l. 11195 doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Naglerowi w Zborowie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Zborów, dnia 21 marca 1896.

L. 2794 (4911 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Szczepana Szezerbę, iż przeciwko niemu wniosła kasa pożyczkowa gminy Załuczne pozw o zapłatę kwoty 4 zł. a. w. z pn., wskutek czego mu kuratorem Wincentego Rafacza ustanowiono i termin do drobiazgowej rozprawy na dzień 21 lipca 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.  
Czarny Dunajec, dnia 11 maja 1897.

L. 3529 (4912 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomej Katarzynę z Olszewskich Sprochową, iż przeciwko niej wniosła kasa pożyczkowa gminy Podezerwone pozw o zapłatę kwoty 50 zł. a. w. z pn., wskutek czego jej kuratorem Jędrzeja Masnego ustanowiono i termin do drobiazgowej rozprawy na dzień 21 lipca 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.  
Czarny Dunajec, dnia 2 czerwca 1897.

## Doniesienia prywatne.



**Na wyścigi**  
poleca optyk i mechanik  
**Adolf Silberstein**

Lwów, ul. Karola Ludwika 9.

(róg ul. Sykstuskiej)

olbrzymi zapas szkielek do wyścigów, wojskowych binokli z pierwszorzędnych fabryk szczególnie wyroby Zeissa, nadto barometry, okulary, cwikiery i t. p. po najtańszych cenach.

## Konces. Zakład fabryczny Wód mineralnych sztucznych i specjalnych lekarskich

w Krakowie, ulica św. Gertrudy nr. 4.

**Selterska**, używana w katarach oskrzeli i płuc — flaszka 16 ct.  
**Bilińska**, używana w katarach wszelkiego rodzaju, w zaduszcach i cierpieniach przewodu pokarmowego — flaszka 15 ct.  
**Wichy**, powszechnie znana i zalecana — flaszka duża 40 ct., mała 25 ct.  
**Zelazista** (z pyrofosforanem żelazowym), wyborny środek w bezkrwistości i blednicy, mocniejsza 25 ct., słabsza 22 ct.  
**Bromowa**, przeciwko słabościom nerwowym, migrenie, histeryi, epilepsyi, bezsenności itp., używana na zlecenie lekarza, mocniejsza 28 ct., słabsza 20 ct.  
**Jodowa**, przewyższająca wszelkie wody mineralne jod zawierające — flaszka 20 ct.  
**Litowa**, jedyny środek w cierpieniach pęcherza móżdżkowego i artrytyzmie, flaszka 15 ct.  
**Hygieniczna**, czysta szesawa, jako napój, codzienny w braku zdrowej wody, fl. 10 ct.  
**Kwaśna sodowa**, na zlecenie lekarza w słabościach żołądka używana, flaszka 15 ct.  
**Giesshüblerska**, czysta szesawa, alkaliczno-sodowa, jako napój zwykły i dyetetyczny — flaszka półlitr. 10 ct., trzy ówierci litr. 14 ct.

**Kissingen Rakoczy**, flaszka 20 ct.  
Na wódr wody **marienbadzkiej**, flaszka 20 ct.  
**Sodowa**, za najlepszą w Krakowie przez Towarzystwo lekarskie uznana.

Przyrządzanie wód wymienionych odbywa się pod kontrolą Komisji lekarsko-przemysłowej Towarzystwa lek.

Do nabycia w Krakowie i na prowincyi przeważnie w aptekach.

Zamówienia skutecznie się bezzwłocznie.

Broszury przesyła się na żądanie franko.

**K. Rząca i Chmurski**

właściciele Zakładu

Według orzeczenia Towarzystwa lekarskiego krakowskiego, wody mineralne sztuczne tego zakładu odpowiadają swym składem chemicznym w zupełności wodom naturalnym

## Zamknięcie rachunków i bilans Towarzystwa zaliczkowego w Wielopolu za rok 1896.

Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

### Obrót kasowy w 1896 roku.

Przychody.	zł. ct.	Rozchody.	zł. ct.
1. Udział członków . . . . .	80 —	1. Zwrot udziałów . . . . .	245 —
2. Fundusz rezerwowy . . . . .	8 —	2. Spłata akceptów własnych . . . . .	12650 —
3. Wierzyciele wekslowi . . . . .	11900 —	3. Pożyczki na skrypta i weksle . . . . .	20193 39
4. Zwrot pożyczek . . . . .	20481 58	4. Procenta wypłacone . . . . .	274 68
5. Procenta . . . . .	765 94	5. Koszta administracyjne . . . . .	445 55
6. Zwrot kosztów administr. . . . .	26 30	6. Gotówka w kasie pozostała . . . . .	107 17
7. Zwrot kosztów procesowych . . . . .	5 16		
8. Pozostała gotówka z r. 1895 . . . . .	648 81		
<b>Razem</b>	<b>33915 79</b>	<b>Razem</b>	<b>33915 79</b>

### Winien

### Rachunek strat i zysków.

Ma

1. Procent wypłacony za rok 1895 . . . . .	274 68	1. Procenta uzyskane w r. 1896 . . . . .	628 94
2. Koszta administracyjne . . . . .	445 55	2. Zwrot kosztów administr. . . . .	26 30
3. Czysty zysk . . . . .	235 01	3. Inwentarz . . . . .	150 —
<b>Razem</b>	<b>955 24</b>	4. Procenta zaległe . . . . .	150 —
		<b>Razem</b>	<b>955 24</b>

### Bilans z dnia 31 grudnia 1896.

Stan czynny.	zł. ct.	Stan bierny.	zł. ct.
1. Gotówka w kasie . . . . .	107 17	1. Udział członków . . . . .	1777 —
2. Skrypta i weksle . . . . .	6061 59	2. Fundusz rezerwowy . . . . .	832 48
3. Lokacya . . . . .	25 —	3. Wierzyciele wekslowi . . . . .	2900 —
4. Procenta zaległe . . . . .	150 —	4. Wkładki oszczędności . . . . .	700 —
5. Koszta procesowe . . . . .	— 73	5. Czysty zysk . . . . .	235 01
6. Inwentarz . . . . .	150 —		
<b>Razem</b>	<b>6494 49</b>	<b>Razem</b>	<b>6494 49</b>

Rachunki niniejsze zatwierdzone zostały na walnym zgromadzeniu w dniu 13 czerwca 1897 r. odbytem i udzielono dyrekeji absolutoryum z czynności za rok 1896.

Wielopole, dnia 13 czerwca 1897.

Dyrekeja: Osias Teitelbaum, Majer Schlesinger, Samuel Braff, Aron Katz.

**Drobne ogłoszenia**  
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

**Znakomite** codziennie świeże **szparagi** poleca handel Alberta Szkwrona we Lwowie. 675

**Pomocnik** gospodarzy, wojskowy, z kilkuletnią praktyką, żonaty, poszukuje natychmiast posady na ordynaryi. Adres: pomocnik gospodarzy nr. 25 poste restante w Kołomyi. 820

Zachwyt i zdumienie wywołae musza **nowe tutki** z bibulki egipskiej NIEMOJOWSKIEGO. — Smak łagodny i przyjemny. Zapalony papieros nie gaśnie. Na każdej tutce jest nazwisko „S. W. Niemojowski“  
Wszędzie do nabycia.

**Pracownia** sukien damskich i nauka kroju Maryi Chomickiej wykonywuje wszelkie zamowienia według najnowszych wzorów francuskich w jak najkrótszym czasie po nader umiarkowanych cenach. Ul. Krakowska 20.

**Realność** do sprzedania. Dwa domy z obszernym ogrodem (1005 sążni kwadr) względnie gruntem pod budowę, w pięknym i zdrowym położeniu, są zaraz z wolnej ręki do sprzedania. Blizsza wiadomość w Administracji Gazety Lwowskiej.

**Wędzy** pozostają Lechocka, wdowa po awizyerze z trojgiem drobnych dzieci, Zamarstynów 301 i Parzyk, szewe ze sparaliżowaną ręką.

Poszukuję majątku do kupienia od 50 do 100 tysięcy zł., z lasem począwszy od 100 morgów, oddalenie od kolei może wynosić 10 kilometrów. Szczegółowy opis należy nadesłać pod adresem: Karol Herliczka w Czasaławiu, poczta Dobczyce. 803

**Dentysta**  
technik  
**B. Berger**  
LWOW  
KAROLA LUDWIKA 5

wykonuje sztuczne zęby i szczęki trwale i tanio

C. k. uprzyw.

**Fabryka szkła**  
tafiowego i zwierciadłowego  
**KUPFER & GLASER**  
Lwów, ul. Kazimierzowska 28.  
polecają swe najlepsze **wyroby krajowe**  
**szkła w taflach**  
we wszystkich jakościach i rozmiarach zwłaszcza  
**szyby solinowe (belgijskie), szkło dachowe**  
kolorowe, matowe i w deseniach,  
**szkło zwierciadłowe,**  
jak i lustra w ramach itp.  
Oszklenia nowych budowli wykonywuje się pod gwarancją najstaranniej. 1149  
Kit i diament do rżnięcia szkła.

**E. Plaut Capstadt**  
Lecznice wina **Wina przyładkowe** pierwszorzędne  
odzn. złotymi srebrnymi med.  
Główny skład dla Galicyi p. Ludwik Stadtmüller, główny skład na Lwów.

**Ogłoszenie.**

Rada nadzorcza Kasy zaliczkowej i oszczędności w Rawie ruskiej, Stowarzyszenie z ogr. poręką zaprasza wszystkich PP. członków na nadzwyczajne Walne zgromadzenie, które się odbędzie w lokalnościach Wydziału powiatowego w dniu 7 lipca b. r. o godzinie 2 po południu z następującym porządkiem dziennym:

1. Zatwierdzenie wyboru Dyrektora kontrolora,
2. Zmiana §. 1. statutów,
3. Ewentualne wnioski członków.

Od Rady Nadzorczej  
w Rawie, dnia 18 czerwca 1897.  
Sekretarz: Zygmunt Stasiniewicz, Prezes: Fr. Jędrzejowicz.

**Wszędzie do nabycia. PALCIE TUTKI NIEMOJOWSKIEGO! Wszędzie do nabycia.**

**ANTILENTILIA**  
Zaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z ANTILENTILIA.

**!TUSZE!**  
(Kąpiele natryskowe.)  
Z dniem 16 czerwca otwarte zostały w zakładzie kąpielowym św. Anny przy ul. Akademickiej 1. 10 urządzone na wzór pierwszorzędnych zakładów zagranicznych  
**tusze**  
wobec zupełnego braku we Lwowie kąpeli rzecznych, tusze urządzone w Zakładzie kąpielowym św. Anny, będą niezawodnie bardzo pożądaną nowością. Temperatura tuszów może być dowolnie regulowaną. 799

**Kąpiele tuszowe wraz z bieżącą wodą kosztują 25 ct., w abonamencie 20 ct.**  
Kąpiel tuszowa w osobn. oddziale 40 ct.

**2.000 pokoi Tapet**  
na składzie taniej niż wszędzie,  
**Story płócienkowe na walcach samoczynnych** 520  
P. P. Przedsiębiorcom i budowniczym znaczny rabat, poleca magazyn  
**A. Krzysztofowicza**  
Lwów, plac Hallieki 1. 2.

**Alojzy Hübner, Lwów**  
poleca dla 612  
**Banków, Biur, Kantorów, Kancelaryi, Stowarzyszeń, Urzędów, Szkół, Zakładów i t. d.**  
znakomite **atramenty**, jak antraceny, gallasowy, cesarski i fioletoy. Atramenty do pisania i kopiowania tak na wagę, jakoteż i w kamionkach oraz fiaskach szklanych po 1/8, 1/4, 1/2, 1 i 2 litry. — **Laki do pieczętowania** po 16, 8 i 4 lasek w pakiecie. Laki dla Banków. Laki do pieczętowania przesyłek pocztowych. Najlepsze laki karminowe do listów, czerwone, kolorowe, czarne i t. d. — **Szpagat** we wszystkich grubościach, szpagaty kolorowe, przy odbiorze całego pakietu po cenach hurtownych. — **Pióra stalowe** — rączki do piór — ołówki — papier listowy, kancelaryjny i conceptowy — gumę arabską w płynie we fiaskach — atrament autograficzny — atrament hektograficzny — tusz litograficzny — farbę piórową — czernidło autograficzne — Hektografy gotowe — masę hektograficzną Lewitusa — gąbki — terpentynę — gąbki do pras litograficznych — kwas saletrzany — proszek szmirglowy — preparat autograficzny. Przy odbiorze na książeczki na rachunek pół lub całoroczny, osobliwe wyjątkowe ceny.

**Alojzy Hübner**  
Lwów, Rynek 38.

Srodek ten otrzymany z odświeżających substancyj, usnwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, blizny itd., nadaje cerze świetną białość, świeżość i delikatność. — Cena 2 zł.

Niżej podpisani oświadczają, iż nie są autorami umieszczonej w „Monitorze“ Nr. 24 z dnia 15 czerwca 1897 korespondencji pod tytułem „Sąd w Boryni“.  
Borynia, 17 czerwca 1897.  
Franciszek Gagat e. k. kancelista sądu  
Bazyli Hładycz e. k. kancelista do ksiąg gruntowych

**Zakład zdrojowy i wodoleczniczy**  
**MORSZYN (pod Stryjem)**  
położony w okolicy zdrowej i uroczej wśród lasów szpilkowych 380 metr. nad poziom morza. Stacja kolejowa, poczta i telegraf w miejscu, kąpiele bromowo-solankowe, borowinowe, rzeczne i stawowe. Woda lecznicza gorzko-słona ze źródła Bonifacego. Leczenie hydropatyczne żętycą, elektrycznością i masażem. — Wskazania: choroby gardła, płuc, żołądka, kobiece, nerwowe, reumatyzm, niedokrewność i skrofuty. — Zakład otwarty od 1 czerwca do 15 września. — Pension od 18 zł. z leczeniem od 22 zł. tygodniowo. Zarząd 629

**Fabryki dachówek w Niepołomicach i Kołomyi**  
mają w zapasie najlepsze dachówki znane od ośmiu lat jako najtrwalsze i najtańsze pokrycie budynków mieszkalnych i gospodarczych. Są również znaczne zapasy rurek drenowych i cegły maszynowej. Każde zamówienie wykonywamy w oznaczonym terminie. Za doborowy towar i dokładne wykonanie roboty pokrycia robotnikami fabrycznymi poręczamy.  
**Zarząd fabryki dachówek**  
Stanisława Homolacza, Stanisława Zeleńskiego, Władysława Wimmera i Spółki w Niepołomicach i Kołomyi. 684

**Handel herbaty i kawy**  
**EDMUNDA RIEDLA**  
we Lwowie, plac Maryacki 1. 10  
poleca poleca najlepsze gatunki  
**Herbatę**  
zbiór najowego

1/2 kl. CONGO	zł. 1.60
SOUCHONG czarna	2.—
biuru maj.	3.—
KAYSOW czarna	4.—
MELANGE de Lond.	4.—
WYSIEWKI herbac. najlepszych	1.30
herbat	1.60

**KAWY**  
o smaku czysto aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi poczt. 4<sup>o</sup> kg. w woreczku.

Portorico	zł. 9.— 1/2kg. —.90
Guba gruboziarnista	9.50 —.95
Ceylon zielona	10.— —.1.—
„ przednia	10.40 —.1.04
„ gr. ziarn.	10.75 —.1.08
„ perłowa	10.75 —.1.08
Mocca arabska arom.	10.75 —.1.08
Jawa złota	10.75 —.1.08

**Opakowanie nie liczy się.**  
Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

**Nakładem i drukiem**  
**Księgarni Wilhelma Zukerkandla w Złoczowie**  
wyjdzie wkrótce:  
**NOWA INSTRUKCYA SĄDOWA**  
objęta rozporządzeniem ministerstwa sprawiedliwości z dnia 5 maja 1897 Nr. 112 dz. u. p. wraz z odnośnymi najnowszymi rozporządzeniami, w tłumaczeniu dokonaniem przez  
**dr. Józefa Aleksandra Hibla,**  
adwokata krajowego  
przy współudziale Ludwika Wrońskiego e. k. rejenta ksiąg gruntowych.  
**Cena w przedpłacie 2 zł., z przesyłką poleconą 2 zł. 25 ct.**  
którą to kwotę wraz z zamówieniem nadesłać należy.  
Po wyjściu „Instrukcyi“ z druku cena egzemplarza znacznie podwyższoną zostanie.  
Adresować proszę do księgarni  
**Wilhelma Zukerkandla w Złoczowie.** 821

**E. & J. STROMENGER**  
c. i k. dostawcy nadworni Lwów, ul. Karola Ludwika 5. 564



Największy i najtańszy skład powozów w Galicyi utrzymuje bezustannie obfity wybór wszelkich gatunków ekwipaży ze słynnej fabryki nesselorskiej, przedtem Schustala i Spółki. Tarantasy i wózki własnego wyrobu. Jako nowosć polecamy oryginalne z Ameryki sprowadzane lekkie pojazdy. Uprężę własnego wyrobu, jakoteż wszelkie przybory siodlarsko-rymarskie.

Pierwsza e. k. austr. węg. wyłaznie uprzyw.  
**Farb fasadowych**  
fabryka Karola Kronsteina, Wiedeń III, Hauptstrasse 120  
(we własnym domu). 411  
**Odszczególniona złotymi medalami.**  
Dostawca areyksiążących i książących zarządów dóbr, e. k. zarządu wojskowego, kolej żelaznych, towarzystw przemysłowych, górniczych i hutniczych, wielu towarzystw budowlanych, przedsiębiorców budowlanych i budowniczych, jakoteż wielu fabrykantów i właścicieli realności. — Farb tych używa się do powlekania domów, w 40 rozmaitych wzorach, od 16 cent. za klg. zwyż, rozpuszcza się w wapnie i rówaa się zupełnie olejnej powłoee.  
**Farby olejne, lakiery i pokosty** własnego wyrobu, lakiery, farby, pendzle itp. Wzory i pouczenie użycia gratis i franko.